Nr. 161. Dnia 12 czerwca | Niedziela. | Dnia 31 maja (12 czerwca) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Trójcy św.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 r.	Czwartek: Boże Ciało.
Poniedz.: Antoniego z Pad.	Zachód " " 8-ej " 18.	Zachód " " 12 " 54 w.	Piątek Marcyana.
Wtorek: Bazylego. B. D. K.	Długość dnia godzin 16 " 36.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 11 (st. 3 c. 0).	Sobota Marka i Marcelina
Środa: Wita i Modesta M.	Przybyło " 8 " 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13°.	Niedziela: Gerwazego M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira; jutro Chotimira.

Zgromadzenia: Pierwsze posiedzenie członków komitetu Jarmarcznego. (10 rano.) — Pierwszy dzień obrad synodu ewangelicko-reformowanego. (Kancelarja kościoła tegoż wyznania przy ulicy Leszno—10 rano.)— Ogólne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem. (Kancelarja Towarzystwa w pałacu A. hr. Potockiego na Krak.-Przedm.—12 po południu.) — Dziesiąte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa walcowni żelaza „Koszyki". (Biuro rady zarządzającej przy ulicy Nowowielkiej—3 po południu.)— Sesja wpisowa członków bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)— Sesja członków bractwa św. Trójcy. (Zakrystja kościoła św. Trójcy przy ulicy Solec—po nieszporach.)

Inauguracje: Otwarcie gospody czeladzi szewckiej. (Długa 26—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa robót uczennic szkoły malarskiej pani Bronisławy Poświkowej. (Żórawia № 21—od 1—6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Dziś loterja fantowa na rzecz Towarzystwa „Przytulisko". (Ogród Frascati przy ulicy Wiejskiej—4 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Podróż po Warszawie";—Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Donna Juanita";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Narzeczona z Verts-Poteaux". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro przedstawienie zawieszone; — Letni: dziś „Czyja wina", oraz „Oj młody, młody!"; jutro „Koniec Sodomy"; — Nowy: dziś „Trzecia głowa", oraz „Gondoljerzy"; jutro „Trzecia głowa", Gondoljerzy", oraz divertissement baletowe z „Ali-Baby". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 1916 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) przypada doroczny odpust św. Antoniego Padewskiego. Odpust ten obchodzony będzie całodziennem nabożeństwem, wotywą, sumą, nieszporami i procesją. W czasie trwania nabożeństwa słowo Boże wygłoszą: zrana Jks. Żaboklicki, po południu zaś, na nieszporach, Jks. Dębnicki.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZYSZŁE MUZEUM RZEMIOSŁ.

W poprzednim artykule streściliśmy obrady komitetu przyszłego Muzeum, których przedmiotem był przedewszystkiem plan ustroju nowej instytucji.

W toku tych obrad na plan pierwszy—jak słusznie spodziewać się należało—wysunął się projekt sal rysunkowych i sali kopij, będących jednem z najbardziej podstawowych zadań Muzeum rzemiosł.

W istocie organizatorowie Muzeum przedmiotowi temu poświęcili i najwięcej czasu i najwięcej pracy, do jakich zaś doszli rezultatów, poniżej zobaczymy.

Sale rysunków i kopij.

Przedewszystkiem komisji, umyślnie w tym celu wyznaczonej, poruczono zbadanie sali rysunkowej, od lat kilku przy obecnem Muzeum przemysłu i rolnictwa istniejącej.

Komisja, do której zaproszono pp.: Jerzego Aleksandrowicza, Samuela Dicksteina, Władysława Łatkiewicza, Aleksandra Makowieckiego, Tomasza Otwinowskiego, Stefana Szylera, Ludwika Wojnę, Romana Szewczykowskiego, odbyła 5 posiedzeń w d 2, 5, 6 i 27-ym kwietnia, oraz d. 10-go maja, na których szczegółowo rozpatrzono urządzenia sali dotychczasowej, opracowano instrukcję dla sali nowej, postawiono szereg desideratów, zdaniem komisji koniecznych do uwzględnienia przy otwieraniu sal nowych, i zastanawiano się nad ich budżetem.

Z pomiędzy referatów komisji na szczególną uwagę zasługują relacje, złożone przez obecnych kierowników sali rysunkowej w Muzeum przemysłu, pp.: Łozińskiego i Rudowskiego, zwłaszcza zaś ostatniego.

P. Rudowski w obszernym memorjale szczegółowo opisał sale, wyliczył 189 modeli gipsowych z podaniem dokładnego opisu każdego z nich i przytoczył własne nad urządzeniem sal uwagi.

Nie będziemy się zatrzymywali nad tą *przeszłością* i *teraźniejszością* sali, wogóle bardzo smutnie się przedstawiającemi, zaznaczamy tylko, że:

pomieszczenie sali obecnej jest wysoce niedogodne: wązkie, nizkie i źle oświetlane,

uczęszczający do sali zgoła nie są kontrolowani w swoich postępach i w uczęszczaniu,

sale jaknajgorzej zaopatrzone są w modele, wzory itp. środki pomocnicze.

W r. b. zapisało się do sal: na rysunki ręczne (p. Rudowski) 49 chłopców, techniczne (p. Vorbrodt) 43 chłopców, panien 29, razem 121 osób.

Z pośród nich najwięcej staje uczniów rzeźbiarskich i ślusarskich.

Co do mularzy, to za inicjatywą majstra p. Czosnowskiego zajęcia specjalne dla mularzy odbywają się w porze zimowej, pod kierunkiem pp. Szmidta i Hintza, budowniczych.

Wreszcie, zajęciami rysunkowemi młodzieży rzemieślniczej gminy żydowskiej kieruje p. Łoziński.

Wysłuchawszy wszystkich tych kierowników i zbadawszy stan rzeczy na miejscu, komisja postanowiła opracować całkiem nowy statut sali, której to czynności podjął się p. Stefan Szyller.

Nad Atlantykiem.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

San-Sebastian, 6-go maja.

„En voyage il n'y a que deux manières: l'épreuve instantanée ou la longue étude..."
(*T. Gautier. „Voyage en Russie"*).

— Pojedźmy do Hiszpanji!

— Jedźmy.

W Pau, w Bayonnie, w Biarritz mówi się: „pojedźmy sobie do Hiszpanji" z najzupełniej taką intonacją w głosie jak w Warszawie: „Pojedźmy sobie na Saską kępę!", lub „Pojedźmy sobie do Wilanowa!"

Odrobinę dalej nieco ta Hiszpanja, niż Wilanów od Warszawy, ale pociągi chodzą gęsto, niektóre, jak „Kurjer" Paryż-Madryt, szybko wcale, że gdy pogoda dopisze, wycieczkę wcale przyjemną w dni parę można odbyć.

Wpierw jednak słówko *pro domo.* Zacytowany u góry Teofil Gautier pisze sam najwyraźniej, że podróżować z piórem w ręku rozumie w dwojaki sposób: albo długo wszędzie na jednem miejscu popasając, obszerne i szerokie nad zwiedzaną miejscowością odbywać studja, albo—ograniczyć się na fotograficznych zdjęciach momentalnych pierwszych wrażeń. Gautier najczęściej wybierał to ostatnie; niech mi wolno będzie pójść jego śladem; niech mi wolno będzie zwłaszcza nie korzystać z gotowego już podróżniczego materjału, niech mi wolno będzie nie „odświeżać w pamięci czytelnika" np. historji i geografji Hiszpanji, niech mi wolno będzie nierobić—jak się to mówi—z dwóch książek trzeciej. Znam grube tomy tak zwanych „opisów podróży" przez połowę conajmniej wyładowane nawet rzadko bardzo zręczną kompilacją kilku dzieł przeczytanych galopem przed ruszeniem w drogę. „Opis" nabiera przez to wiele—powagi i głębokości; radbym jednak jaknajprędzej utrzedz niniejsze wszystkie bez wyjątku i bądź zkąd nadsyłane *notatki* moje, od podobnej powagi i głębokości. „Oto opis podróży do Pyrenejów, mój drogi,—pisze H. Taine w przedmowie do *Voyage aux Pyrénées*—; jeździłem tam osobiście; to już zasługa nie mała; wielu ludzi pisało podobne „opisy", i dłuższe jeszcze, nie rusząc się ze swego gabinetu..." A dalej: „Wiele jednak przewinień obniża wartość tej książki mojej. Nie wpiąłem się pierwszy na żaden wierzchołek niedostępnej góry; nie złamałem sobie ani ręki ani nogi; nie zostałem pożarty przez niedźwiedzi; nie wyratowałem żadnej angielki unoszonej przez nurty Gave'y; nie ożeniłem się z żadną angielką; nie sekundowałem w żadnym pojedynku; nie byłem świadkiem żadnego dramatu z rozbójnikami lub przemytnikami. Odbywałem długie spacery; rozmawiałem chętnie z tym, z owym; opowiadam to, co wpadło mi w uszy i w oczy".

Nie ogranicza się atoli Taine na tem, czy pogoda służy, czy nie służy, zabiera się do bibljoteki publicznej lub prywatnej i tam, co prawda, zawsze pod Pirenejami, ale zapada w wertowanie mniej lub więcej zakurzonych foljantów.

Foljanty te opowiadają mu najciekawsze legendy i dziejowe tradycje miejscowe, a on je w piękny styl i fabułę dramatyczną ubiera. I w końcu połowa jego „opisu podróży" staje się—historycznem studjum. Rzecz gustu; to są jednak mimowolne „zapamiętywania" się człowieka obdarzonego żyłką historyka. Jest w tem jednak nierobiona—szczerość, co właśnie książce wartość nadaje.

Więc tedy, weźmy od Gautier'a metodę kreślenia dorywczych notatek, a od Taine'a szczerość i — w drogę.

Droga zaś z Francji do Hiszpanji prowadzi dwoma szlakami: wschodnim i zachodnim. Łańcucha Pirenejów nie zdołano, czy nie zabrano się jeszcze przebić, rzucono tedy szyny kolejowe raz między wybrzeżem morza Śródziemnego, a końcem wschodnim górskiego grzbietu, i znowuż po przeciwległej stronie: między wybrzeżem Atlantyku, a zachodnim krańcem pasma gór. Pierwsza linja spuszcza się ku Barcelonie; druga idzie prosto z Bordeaux na kastylskie wyniosłości po tamtej stronie Pirenejów i wije się ku Madrytowi.

Ta druga linja to jest szlak główny, łączący Hiszpanję z Europą.

Z Kadyksu, afrykańskiej przystani, z Lizbony otwartej na wszechświatowe drogi morskie, z Madrytu odbywa się tędy nieustanna wędrówka z dalekiego południa na daleką północ, tędy idzie droga lądowa na Paryż, Londyn.

Pociąg nasz, idący południem Francji od wschodu, natyka się na tę drogę w Bayonnie, i w Bayonnie—czuć już istotnie Hiszpanję.

Boki wązkich ulic, biegących od szeroko rozlanej Adoury, pod górę, ku katedrze, całe nastroszone małemi balkonikami ażurowemi, okalającemi okno każde, drzwi każde. Tu i owdzie wydyma się nad oknem „markiza" biała, zielona, żółta. Na szyldach napisy pół na pół francuzkie i hiszpańskie; z dala spostrzegam zaraz przy wyjściu z dworca kolejowego na

Zredagowany przez p. S. S. statut przyjęty przez komisje na posiedzeniu d. 27-go kwietnia r. b. zawiera 12 §§ następujących.

Nowy statut.

Komitet Muzeum rzemiosł urządza salę rysunków i kopij.

Sale dwojakie mają zadanie: 1-e dać rzemieślnikom możność systematycznego zaznajamiania się z rysunkiem, 2-e służyć za miejsce zdejmowania szkiców i kopij podług wzorów i modeli, własność Muzeum stanowiących, lub też czasowo przez osoby postronne na wystawę użyczanych z dozwoleniem kopjowania.

Dla zadośćuczynienia pierwszemu zadaniu, sala zaopatrzona być winna we wszelkie wzory graficzne i modelowane, niezbędne do obznajmienia z rysunkiem ręcznym i technicznym.

Celem ułatwienia zwiedzającym salę systematycznego korzystania ze zgromadzonych tu wzorów, wyznaczeni będą specjaliści, płatni przez Muzeum, których obowiązkiem będzie udzielać objaśnień i pomagać w zajęciach rysującym w godzinach i dniach przez komitet Muzeum oznaczonych.

Uczęszczający do sali, stosownie do uzdolnienia i zajęć fachowych dzielą się na trzy grupy:

a) grupa chcących zapoznać się ogólnemi zasadami i początkami rysunku; zajęcie ich stanowią: rysowanie z wzorów graficznych, i modeli figur geometrycznych, rzuty poziome i pionowe, przekroje brył, kopiowanie niezłożonych ornamentów rysowanych i modelowanych, powiększanie i zmniejszanie rysunków podług skali, poznawanie najprostszych zasad perspektywy i cieniowania;

b) grupa chcących się doskonalić w rysunkach ręcznych; zajęcie tej grupy stanowią: rysowanie podług modeli części ciała ludzkiego, głów i figur, zwierząt, ornamentów w różnych stylach i w zastosowaniu do różnych rzemiosł, i t. z. sztuki stosowanej, polichromja stylowa, modelowanie w glinie i wosku, komponowanie artystyczne w różnych gałęziach rzemiosł;

c) grupa chcących się doskonalić w rysunkach technicznych; zajęcia tej grupy stanowią: kreślenie podług wzorów i modeli początków architektonicznych i konstrukcyj budowlanych, części składowych maszyn, mebli, sprzętów domowych i t. p., lawowanie, cieniowanie techniczne, komponowanie na tematy i t. p.

Stosownie do ilości rzemieślników jednego fachu, dwie ostatnie grupy będą się mogły dzielić na grupy: mularzy, ślusarzy, dekoratorów, snycerzy, sztukatorów, tkaczy i t. p., przyczem odpowiednio do potrzeby zajęcia będą osobne dla mężczyzn, osobne dla kobiet.

Do sali uczęszczać będą mogli wszyscy za opłatą, ustanowioną przez komitet. Niezamożni, a zdolni rzemieślnicy będą mogli być uwalniani od opłaty.

Jako dowód wniesionej opłaty, każdy uczęszczający do sali otrzymuje kartę imienną wejścia z drugostronnem oznaczeniem dni i godzin jej ważności.

Wszelkie wzory i modele rysunkowe, znajdujące się w sali, jako własność Muzeum lub czasowo do użytku publicznego oddane, pod żadnym warunkiem nie mogą być z sali wynoszone.

Przybywający do sali na zajęcia powinni być zaopatrzeni we własne wszelkiego rodzaju potrzebne przybory rysunkowe, które po ukończeniu zajęć powinny być składane w miejscu ku temu przeznaczonem.

By odpowiedzieć drugiemu zadaniu, do sali przynoszone być mogą, do skopjowania wzory, modele i wszelkie okazy, własność Muzeum stanowiące. Sala zaopatrzona będzie we wszelkie podręczniki w rodzaju dykcjonarzy, encyklopedyj i t. p., odnoszących się do rzemiosł i sztuki stosowanej, które mogą być niezbędne dla informowania się przy kopjowaniu okazów.

Dla dogodności uczęszczających woźny sali będzie odstępował po cenie kosztu, w razie nagłego zapotrzebowania, papier, kalkę, ołówki i t. p., a także będzie mógł użyczać za małą opłatą, przez komitet Muzeum oznaczoną, cyrkli, rajzbretów, linij i t. d.

Sala przyjmować będzie zamówienia na kopje obrazów muzealnych, za opłatą, podług taksy ustanowionej przez komitet.

Porządek, według którego wydawane będą wzory do kopjowania, pobierana opłata za korzystanie z tychże, a także rozkład zajęć — będzie ustanawiał komitet Muzeum, o czem odpowiednie ogłoszenia w sali zawieszone zostaną.

Taki jest w dosłownym prawie odpisie statut nowych sal rysunkowych.

W jaki sposób mają być prowadzone zajęcia i jaki będzie przypuszczalny budżet sali — dowiemy się w następnym artykule.

„Bretanja i Normandja."

Ciekawa książka pojawiła się temi dniami w Paryżu. Pod nagłówkiem „Bretanja i Normandja" zawiera ona zebrane przez Pawła Meurice i Augusta Vacquerie listy Wiktora Hugo, pisane w latach od 1834—1836-go, a po większej części adresowane do żony poety.

Adres ten brzmi zawsze: *„A Madame la vicomtesse Victor Hugo"*, mimo bowiem liberalnych opinij Wiktor Hugo wielką wagę przywiązywał do szlachectwa swego, a jakkolwiek sam sobą potężną stanowił firmę, nie lubił, aby zapominano o tytułach jego.

Chełpił się godnością para Francji, deputowanego, członka Akademji francuzkiej; to też pewnego dnia, gdy Vacquerie, widząc, jak odpieczętowywał list, zaadresowany *„A Monsieur Victor Hugo, sénateur"*, z uśmiechem zwrócił uwagę, iż samo „Wiktor Hugo" wystarczało zupełnie, poeta zdziwiony odparł poważnie:

— *Mais, c'est mon titre!*

Trapiła go zawsze myśl, że tylko oficerem był Legji honorowej, Grévy zaś, niewiadomo, z jakiego powodu, mimo nalegań o to Juljusza Ferry i Bardoux, do ostatniej chwili opierał się przyznaniu mu wielkiego krzyża.

Porzucając jednak tytuły na adresach, co do samej treści listów, tem uderzają przedewszystkiem, iż malują nam poetę nietylko, jako wieszcza, filozofa, archeologa i t. d., ale jako ojca rodziny, przesyłającego całusy *Didine'ce* swojej i *Toto'wi* lub zapewniającego żonę o stałem, niezmiennem przywiązaniu. Oto, co np. pisze do niej, znużony podróżą, na jednym z popasów:

„Co jednak nie nuży się nigdy i zawsze do ciebie pisać, myśleć o tobie i kochać cię gotowe, to serce starego, biednego męża twego, który ongi dzieckiem był wraz z tobą, jakkolwiek i sercem i duszą i twarzą pozostałaś znacznie młodszą odemnie."

Owóż ten *stary, biedny mąż* liczył podówczas 32-gi rok życia.

Po swojemu, w jednym z listów opisuje poeta Bretanję, której, co prawda, nie lubił:

„Zresztą spragniony byłem wody. Od chwili, w której bawię w Bretanji, pławię się w brudach. Aby się po Bretanji obmyć, całego trzeba oceanu. Olbrzymia ta miednica rozmiarami odpowiada olbrzymiej brudocie... W końcu podają ci obiad. Talerze bretońskie przypominają sobą formacje geologiczne. Trzebaby niejeden pokład przebić, zanimby się dostało do fajansu. Gdyby pchły chadzały, pozostawiłyby na nich drobne ślady stóp swoich. Wszystko to odbywa się przy świetle łojówki, pochylonej melancholicznie w zzieleniałym lichtarzu mosiężnym i skapującej łzy łojowe. A potem kładziesz się spać, nazajutrz zaś płacisz 5 franków, nie za to, że sam jadłeś, ale, że cię jedzono."

Notatka o jednym z hotelów Ostendy:

„Mówiłem ci, że źle jeść dają pod „Złotym lwem". Jeżeli pragniesz wołowiny, to udaj się do którego z miast portowych! Niema ryb w Ostendzie, ani krewetek, ani, oczywiście, ostryg."

Z wrażenia, jakie odniósł, pierwszy raz jadąc koleją, poeta tak się spowiada:

„Trzeba przemagać się, aby nie uledz złudzeniu, iż rumak żelazny prawdziwem jest zwierzęciem. Słyszysz go, jak stojąc sapie, jęczy ruszając z miejsca, bryka w drodze; poci się, drży, świszcze, rży, zwalnia biegu i ponosi... olbrzymie rakiety iskier wytryskują co chwila z pod kół jego, czy nóg, co wolisz; a oddech jego płynie ponad twoją głową w kształcie pięknych kłębów białego dymu, rozbijającego się o drzewa przydrożne.

„Co prawda, nie należy przyglądać się rumakowi żelaznemu; raz go zobaczywszy, całą tracimy poezję. Gdy go słyszysz, wydaje ci się olbrzymem, widziany z blizka staje się tylko maszyną."

W podróży po Belgji poeta unika placu boju, głośnego pogromem Napoleona, równiny, która go później tyloma myślami natchnęła:

„Będąc w Brukselli, nie chciałem zwiedzać Waterloo. Wydało mi się zbytecznem odwiedzanie lorda Wellingtona. Waterloo wstrętniejszem jest dla mnie od Crécy. Nie było to tylko zwycięztwo Europy nad Francją, ale trjumf zupełny, bezwzględny, jaskrawy, niezaprzeczony, ostateczny, przemożny nad genjuszem. Nie zwiedziłem więc Waterloo, choć wiem, iż wielki pogrom, jaki się tam rozegrał, był może potrzebnym, aby się mógł rozwinąć duch wieku nowego. Trzeba było, aby mu Napoleon ustąpił."

I jeszcze jeden ustęp:

„Powiedz Didine'ce mojej, że myślałem dziś w kaplicy *Notre-Dame-de-la-Délivrance*. Widziałem biedne kobiety, żony majtków, które klęcząc modliły się za mężów, rozrzuconych po morzach. Modliłem się i ja, wprawdzie nie zginając kolan, ani rąk nie składając, z głupią dumą

---

froncie hotelu: *„Hôtel de la Paix"* i tuż obok: *„Fonda de la Paz"*.

Fonda de la Paz! Brzmi ślicznie, należy tylko wymawiać końcowe „z", jak angielskie „th"... co łatwiej powiedzieć, niż uczynić. Nieco dalej, za mostem, wśród najprzedniejszych kawiarń, na Placu Teatralnym gdzie życie miejskie uliczne z ogniskowuje się w popołudniowych godzinach, krawiec imć pan G. Olivera zachwala specjalnemi afiszami do szyb sklepu przylepionemi swój: *Gran surtido de pantalones*... Wymawia się jak czyta; zrozumiało się od razu. Oczywista, z porozumiewaniem się z hiszpanami ambarasu nie będzie. Tak myślało się w Bayonnie.

Rzecz się jednak z tem tak ma w istocie, że, znając język łaciński, francuzki i włoski można się z hiszpanem doskonale porozumieć—na migi.

— *Garçon, une grenadine!*

Usiadło się przy jednym z niezliczonych stoliczków, zalegających chodniki Teatralnego Placu. Dokoła tłok. Właśnie „godzina absyntu", francuzka *hora canonica* i wszystko, co żyje przed szeregiem kawiarń, wysącza swój kufelek.

Co piją francuzi po kawiarniach swoich? Absynt z wodą? Nie jeden absynt wyłącznie; piją chartreuse'ę z wodą, likier miętowy z wodą, grenadinę z wodą, ot byle likier, byle soczek jaki. Garson podaje kufelek i karafkę wody, najczęściej mrożonej. Do kufelka wlewa, mierząc okiem, ze spory kieliszek absyntu, curaçao, miętówki, i zalewa ją wodą wypełniając kufelek. Do absyntu wpuszcza pijący kawałek cukru i—niech się cieszy komu smakuje; co do mnie osobiście wstrętniejszej mieszaniny, niż tych wódek i likierów z wodą nie znam. No, jeszcze ujdzie łyżka soku z granatów w szklance wody.

— *Garçon, une grenadine!*

Przedemną ani na chwilę defilada nie ustaje. Ruch w Bayonnie, i ładny wcale oryginalny ruch uliczny.

Na bulwarowym placu, przed którym usiadłem, roi się od pieszych i jadących. Na lewo mam teatr, nawprost siebie rzekę, a za nią cytadelę, słynną niegdyś twierdzę, do dziś dnia na bramie wjazdowej noszącą dumny napis: „Nigdy niezdobyta", masztów sporo z nad cembrowań rzeki wyrastających, co nadaje widokowi jakiś nadmorsko-portowy charakter; tuż na prawo most, dalej na prawo ulice miasta z porozwieszanemi wszędzie balkonikami.

Gęsto płyną ulicą płaskie, granatowe czapki. Jesteśmy w stolicy francuzkich *basków*, owego dziwnego narodu, tworzącego jakby oazę na pograniczu Francji i Hiszpanji, posiadającego wszystkie, podobno, zalety naszych zakopańskich górali, zaś język, wywodzący się w prostej linji od fenickiego. Ciągnie się wóz o dwóch ciężkich wysokich kołach, ciągniony przez dwa woły derą przykryte; pędzi lekki kabriolet, też dwukołowy, jak wogóle większość powozów tutejszych; przeciąga wojsko, przyznać trzeba wyglądające wcale nie dziarsko i nie pięknie. A oto i *cab* czysto angielski, a oto i szeroki wygodny *landau*, ruszający wolnym truchtem, cały wyładowany jakiemś angielskiem towarzystwem.

Anglicy? Naturalnie; gdzież ich nie ma? Zkąd się tu biorą? Z niedaleka, z poblizkiego, nadatlantyckiego Biarritz. Przyjeżdżają z tamtąd do Bayonny raz po raz, to koleją, to konno, to na bicyklu, to przywędrowują, dla sportu, pieszo, to przywlekają się wreszcie na mułach lub osłach, których tu pod dostatkiem. Przeciągają przez miasto, robiąc nieskończone wycieczki we wszystkie strony, irytując się po sklepach, kupując fotografje, rozsiadając się po kawiarniach z angielskiemi gazetami w ręku.

Czemużby nie dać za wygranę „grenadinie", nie zabrać się i nie pojechać pierwszą lepszą dorożką w ślad za takim pełnym anglików powozem?

Dokąd nas zaprowadzi? Prosto na mały dworzec kolejowy małej odnogi małej kolei żelaznej, łączącej Bayonnę z Biarritz'em.

Nie oficjalna ta droga, tym parowym, w gruncie rzeczy, tramwajem, wiedzie do znanych kąpieli. Dojeżdża się do nich bardzo niewygodnie, bo trzema kilometrami drogi powozowej ze stacji wielkiej linji kolei żelaznej Bordeaux-Madryt. Linijka parowych tramwajów,—podobna zupełnie do linji łączącej Hagę ze Scheweningen—służy tylko dla podręcznego miejscowego użytku.

Mijamy bajońskie przedmieścia, podmiejskie ogrody, wrzynamy się w nadmorskie wydmy, potem w parowy o skąpej zieleni, wiatr od morza rzuca się całym pędem w okna wagoniku... nie minęło minut piętnaście—stajemy w Biarritz.

O ile sobie przypominam, prof. Pawiński, zawadziwszy w wycieczce swojej do Hiszpanji o Biarritz, żałośne mu bardzo wystawił świadectwo w swym opisie. Szczere mam poważanie dla wszelkich szczerych osobistych wrażeń, ale zaprotestować muszę.

Ani słowa; ten, komu przed laty wyśnił się w wyobraźni Biarritz, to jest ten, komu przyszło do głowy stworzyć na *takiem* wybrzeżu wszechświatowej wziętości stację kąpielową, musiał albo mieć bujną bardzo wyobraźnię, albo też niezwykłą jakąś predylekcję do tego zakątka ziemi.

Owym „kimś" była ekscesarzowa Eugenja.

Nie chciało się jej jeździć do kąpieli morskich, gdzieś w głęboką Normandję lub Bretanję, a chciał

czasów naszych, ale modliłem się z głębi serca za biedne, kochane dzieci moje, żeglujące ku nieznanej nam przyszłości. Bywają chwile, w których modlitwa spływa na mnie sama. Nie bronię jej przystępu i dziękuję za nią Bogu." (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Pisma donoszą, że projekt nowych przepisów co do biletów bezpłatnych na kolejach, odroczony został do jesiennej sesji rady państwa.

= Według pism petersburskich w d. 22-go czerwca w wydziale taryfowym odbędzie się zjazd fabrykantów cukru wraz z przedstawicielami kolei, celem opracowania zasad nowych taryf dla cukru.

= *Graždanin* donosi, iż długość sieci kolei rządowych powiększyła się w r. b. o 2,000 wiorst i wynosi obecnie 10,250 wiorst.

= W celu zabezpieczenia zdrowia publicznego p. oberpolicmajster m. Warszawy uznał za odpowiednie wzmocnić w ciągu całego sezonu letniego nadzór sanitarno-policyjny nad targami, jatkami, warsztatami, sklepami z produktami spożywczemi, traktjerniami, restauracjami, cukierniami, tudzież innemi tego rodzaju zakładami i dlatego rozporządzeniem, pomieszczonem w *Gaz. polic.*, polecił dokonywać o ile można częściej rewizyj powyżej wymienionych miejsc handlu w asystencji lekarzy miejskich i o rezultatach za każdym razem zamieszczać własnoręczne wzmianki w kajetach sanitarnych, dla wspomnianych zakładów ustanowionych, z winnymi zaś postępować według prawa właściwego.

= Do wydziału rekomendacji służących przy biurze kontroli sług zgłosiło się w przeciągu roku zeszłego, według wykazów urzędowych, ogółem 15,898 osób najmujących i 11,713 służących płci obojga, z których najęto 9,410 służby żeńskiej i 2,248 męzkiej. W r. zaś b. do d. 13-go maja najęto już za pośrednictwem tegoż wydziału 4,677 płci żeńskiej i 631 mężczyzn.

= Właściciel nieruchomości nr. 11/1445G przy ulicy Leopoldyna p. Adolf Witt uzyskał pozwolenie na budowę w posesji swojej nowej oficyny dwupiętrowej, w której urządzona ma być fabryka drobnych przedmiotów miedzianych i piec do przetapiania metalu; nowa fabryka posiłkować się ma motorem gazowym.

= Ubiegającym się o dostawę dla zarządu miejskiego maszyny do czerpania zwiru i pogłębiania koryta Wisły, magistrat wyznaczył ostateczny termin na przyszły wtorek, w którym to dniu przedstawiciele firm konkurujących mają złożyć zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem żądanej ceny i tytułem kaucji na dotrzymanie warunków 5,000 rs. Po rozpatrzeniu deklaracji, magistrat korzystniejszą z nich przedstawi do zatwierdzenia wyższej władzy. Po upływie wymienionego dnia żadne oferty uwzględnione już nie będą.

= Ogłoszona na d. 31-szy maja r. b. licytacja na dostawę w r. b. około 350 saż. kw. kostek granitowych do brukowania ulic, po cenie 43 rs. za sążeń, nie doszła do skutku z powodu braku konkurentów. Magistrat, biorąc pod uwagę, że przyczyną niezgłoszenia się przedsiębiorców na dostawę może być za nizka cena kosztorysowa, gdyż kamienie kostkowe sprowadzane z zagranicy obecnie obłożone zostały cłem po 6 kop. złotem od puda, która to opłata dawniej nie miała miejsca, postanowił do robót (w rodzaju próby) brukarskich nabywać kamienie z tutejszych kopalń, które co do gatunku prawie nie ustępują sprowadzanym ze Szwecji i Austrji, a w cenie okażą się znacznie tańsze. O zatwierdzenie tego postanowienia zarząd miejski wystąpił do władzy wyższej, jak również o upoważnienie do nabywania kamieni tutejszych sposobem administracyjnym.

= Rząd gubernjalny warszawski przystępuje do licytacji na odrestaurowanie domów więziennych oraz koszar, położonych w miastach prowincjonalnych, w obrębie tejże gubernji.

= Obywatele tutejsi pp.: Józef Lipiński i Stanisław Zakrzewski zaproszeni zostali przez magistrat na deputatów do lustracji lombardów prywatnych.

= W Łodzi odbyły się w tych dniach zaręczyny panny Kamockiej, córki rejenta tamtejszego, z panem Saturninem Sikorskim, wydawcą „Wielkiej encyklopedji ilustrowanej" i *Wędrowca*.

= Hr. Ludwik Krasiński po dłuższym pobycie w Krasnem powrócił do Warszawy.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; jutro widowisko zawieszone; wtorek: „Faust" (występ panny Lantes, oraz pp. Foresto, Jeromina i Wołoszki); we środę widowisko zawieszone; we czwartek: „Hugonoci" (występ panny Lantes, oraz pp. Foresta, Jeromina i Prevosta); w piątek: „Pan Twardowski"; w sobotę: „Królowa Saby" (występ panny Lantes i pp. Jeromina i Prevosta); w niedzielę: „Pan Twardowski".

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś: „Czyja wina" i „Oj młody, młdy"; jutro: „Koniec Sodomy"; we wtorek: „Lena"; we środę: „Bankruci"; we czwartek: „Wicek i Wacek; w piątek: „Nasi najserdeczniejsi"; w sobotę: „Nikt mnie nie zna" (wznowienie) i „Śluby panieńskie"; w niedzielę: „Nikt mnie nie zna" i „Protekcja dam".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Trzecia głowa" i „Gondoljerzy"; jutro „Trzecia głowa", „Gondoljerzy" i Divertissement baletowe z „Ali-Baby"; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu" (występ p. Wierzbickiego); we środę; „Trzecia głowa" „Gondoljerzy" i Divertissement baletowe; we czwartek: „Węglarze" i „Gondoljerzy"; piątek „Ptasznik z Tyrolu"; w sobotę: „Dziecko szczęśścia (pierwszy raz); w niedzielę: „Dziecko szczęścia".

= Wieczór humorystyczny.

Przypominamy dzisiejszy drugi wieczór W. Bar ącza.

Zajmujący program przyczynić się powinien do zapełnienia sali Resursy Obywatelskiej.

= Wczoraj i jutro.

Wykonana wczoraj przez orkiestrę p. Bullerjahna w Dolinie Szwajcarskiej symfonja szkocka Mendelssohna zgromadziła bardzo liczny zastęp słuchaczów, którzy gorącemi oklaskami wyrazili swoje zadowolenie tak orkiestrze, jak i jej dyrektorowi.

Jutro w tejże samej Dolinie usłyszymy znów symfonję „Pastorale" Beethovena, która odegrana będzie w koncercie benefisowym dyrektora, p. Bullerjahna.

= Z teatrzyków.

Dyrekcja teatru łódzkiego, bawiącego w Belle-vue, zapowiada na środę nadchodzącą pierwsze przedstawienie niegranej dotychczas w Warszawie operetki Straussa „Karnawał w Rzymie".

Nowość tę wyposażono w świeże kostjumy i dekoracje.

W Wodewilu ukaże się jutro krotochwila znanej spółki niemieckiej Mozera i Schöntana, p. t. „Nasze żonki".

Sztuka ta cieszy się powodzeniem na scenach zagranicznych.

= Lutnista.

W dniu wczorajszym członkowie „Lutni" oddali ostatnią przysługę swemu koledze, jednemu z najdawniejszych śpiewaków Towarzystwa, pierwszemu barytoniście ś. p. Józefowi Bruknerowi.

Śpiewacy w godzinach porannych wykonali pienia żałobne podczas mszy w kościele ŚS. Piotra i Pawła zaś o godz. 6-ej z wieczora uczestniczyli przy pogrzebie.

Należy zaznaczyć, iż od czasu założenia towarzystwa, był to pierwszy fakt śmierci czynnego członka „Lutni".

= **Ze sztuki.**

* Artysta-malarz Ludomir Szpadkowski odrestaurował niedawno powierzony mu przez p. Mathiasa Bersohna obraz Molinarego, przedstawiający portret Kurpińskiego.

Kompozytor przedstawiony jest na obrazie w naturalnej wielkości w chwili, gdy przy fortepianie dawnej konstrukcji tworzy jeden ze swych polonezów.

Artysta, restaurując obraz, wywiązał się z zadania wybornie, które nie było łatwem, zważywszy, że należało uszanować wszystkie cechy pierwotnego jego twórcy.

Pod tym względem restaurację obrazu należy nazwać prawdziwie artystyczną.

Obraz, o którym mowa, przeznaczony jest do *foyer* teatru Wielkiego.

Obecnie ozdabia on jeden z działów wystawy wiedeńskiej.

= Dwie wystawy.

Jedno z pism zaprzeczyło podanej przez nas wzmiance o projektowanem urządzeniu wystawy obrazów ś. p. Adama Malinowskiego.

Otóż rodzina zmarłego informuje nas, iż wystawa będzie otwartą i że jej zorganizowaniem zajmuje się p. Stefan Dąbrowski.

Inauguracja wystawy prac ś. p. Ludwika Wiesiołowskiego, z powodu spóźnionej pory, nastąpi w salonach Towarzystwa sztuk pięknych w połowie października r. b.

= Wizytacje.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyła się wizyta jeneralna w ochronie I-ej, imienia Janikow-

---

się znowuż mieć dla siebie kilkotygodniową bodaj rezydencję jaknajbliżej—ukochanej zawsze Hiszpanji. Cesarzowej wszystko łatwo. Na życzenie jej stworzono jakim dziś jest—Biarritz.

Wyobrazić sobie łatwo, co tu było ongi, przed urzeczywistnieniem cesarskiej zachcianki. Kawał tak zwanych *landes*, to jest wydm bezroślinnych, załamujący się nagle ku morzu stromemi skałami; gdzieniegdzie rodzaj skalistego półwysepku, gdzieniegdzie odłam skały oderwany od stałego lądu i wyrastający z morza. W oddali sine wzgórza Hiszpanji północnej, tworzące dalszy, w widnokrąg zachodzący, brzeg biskajskiej zatoki. Pustka, wichry, melancholja. Tylko to a więcej nic.

Na nierównym gruncie, falowatym, wzdłuż zębów i załamań skalistego brzegu, zaczęto budować—miasto. Wille i domy miały często gęsto najwyższe piętro dopiero wydobywające się nad poziom wybrzeża, inne stały na górze, inne na dole, te bokiem opierające się w parów, tamte wznoszące się prostopadle nad urwiskiem skał; składano, układano, trudzono się, aż wreszcie pobiegły jako tako ulice połączone tu i owdzie ze sobą—schodami, wykręcające się jak węże wśród domostw, idące w górę, schodzące w dół; jaki taki ład i porządek zaprowadzono w—labiryncie. A zaś nad samem morzem wybrano kawałek najpiękniejszego piasku, nazwano go *la plage principale* i upiększono długą budowlą w maurytańskim stylu; opodal stanął kursal, jak warownia potężny. Kto mógł i chciał dorzucał do cesarskiego dzieła—swoją willę, swój hotel, swój dom i domek.

Nie dość na tem. Gdy już mógł Biarritz pomieścić i dwór cesarski i wszystkich, których dwór ów dokoła siebie gromadził, zapragnęła cesarzowa stworzyć jeszcze dodatek do kąpielowej miejscowości, mianowicie—port. To już atoli nie udało się wcale. Zostały po dziś dzień ślady łożonych w tym celu trudów i kosztów; ze szczątków tam i rozkopów ułożono, jak w parku angielskim, sztuczne, malownicze kombinacje skał i spacerowych przejść, o które rozbijają się bardzo efektownie fale oceanu.

W pierwotnej swej dzikości pozostała jedna tylko część biarritzkiego wybrzeża, tak zwana *la côte des basques* (wybrzeże Basków). Urwisko skalne prostopadle spada w morze, mając u swego podnóża wązki tylko pasek cienkiego piasku. Na tej małej *plage'y*, gdzie najsilniej uderzają fale, nikt się prawie niekąpie z gości biarritzkich. Przychodzą tam tylko okoliczni wieśniacy raz do roku użyć kąpieli, wraz z rodzinami swemi; obyczaj ich tak każe. Natomiast góra baskijskiego wybrzeża roi się niemal zawsze tłumem spacerujących; widok z tamtąd na morze chyba najpiękniejszy.

Jedno z drugiem z tej kombinacji wykwintu w zabudowaniach i pewnej dzikości wybrzeża samego wyszła stacja kąpielowa, jeżeli nie jedna z najpiękniejszych to, z pewnością, ładna bardzo.

Czegóż bowiem chcieć więcej?

Ocean prześlicznego koloru *vert bouteille*, zielononiebieski, czasem szarawo-zielony, przecięty białemi smugami pieniących się fal, idących rozbić się, nieraz wcale pokaźnemi fontannami o skały; po jednej stronie malownicze, sine pod zamgleniem wzgórza nad morze wystające; hotele i wille wykwintne, urządzone za wszelkiemi wygodami; ulice czysto utrzymane, powiem, wzorowo czyste, ocienione tu i owdzie szeregami drzew; wśród miasta zaciszne zakątki, sady, ogródki; dużo kwiatów; sklepy piękne; restauracje jaknajlepsze; ceny—nienazbyt wysokie... Komunikacja wreszcie z Bayonną piętnastominutowa.

Braknie Biarritzowi—drzew i—rozrywek, rozrywek—dla wszystkich dostępnych.

(*D. n.*) *Czesław Jankowski.*

skiego przy ulicy Freta, w gmachu po-dominikańskim.

Obecnemi na akcie były: ks. Czetwertyńska, pp. Leonja, Edwardowa i Jerzowa Epstejnowe, Laura Grabowska, Alicja hr. Rzyszczewska,—opiekun p. Władysław Wołowski i Zygmunt hr. Rzyszczewski.

Nad zdrowiem dziatek czuwa dr. Władysław Ołtuszewski i dr. Aleksander Przystański.

Do ochrony w ciągu roku uczęszczało chłopców 140, dziewcząt 150, razem 290 dzieci, które, prócz dozoru, otrzymywały obiad, szczególniej biedniejsze.

Przy tej rocznej wizycie wychowańcy i wychowanki obdarowane zostały rozmaitemi upominkami, do ubrania służącemi, nadto rozdano im bułki i pierniki.

Roboty ręczne tak chłopców, jak i dziewczyn odznaczały się starannem wykończeniem i czystością, zwłaszcza stolarskie, tj. całe garniturki małych mebli, wyroby ze słomy, modelowane z gliny itp.

Do ochrony XXIII-ej imienia „Marji", w tymże samym gmachu istniejącej, uczęszczało dzieci obojej płci 390 (chłopców 120 i dziewcząt 270).

W przyległej zakładom pomienionym szwalni znajduje pomieszczenie 350 dziewcząt, które zostają pod troskliwą opieką hrabiny Wiktorowej Ronikierowej i p. Marji Józefowiczowej.

= Popis uczennic.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej z południa, z powodu zakończenia roku szkolnego, w lokalu kursów malarskich p. Bronisławy Poświkówny (Żurawia nr. 21), otwartą zostanie dla publiczności wystawa prac uczennic, kształcących się w kierunku artystycznym w pomienionej szkole. Wystawa, acz skromna, reprezentuje się jednak dość okazale i z działu malarstwa stosowanego zawiera wiele pięknych przedmiotów, świadczących o prawdziwym artyzmie młodych elewek.

Wystawa otwarta będzie do wtorku włącznie od godziny 1-ej z południa do 6-ej wieczorem.

= Kasa subjektów.

W dniu jutrzejszym, wieczorem, w lokalu subjektów m. Warszawy, odbędzie się posiedzenie w sprawie kasy przezorności i pomocy, która ma być założoną dla członków Towarzystwa.

Roztrząsane będą następujące kwestje: wybór typu kasy, stosunek jej do towarzystwa i redakcja ustawy dla przedstawienia władzy do zatwierdzenia.

Sprawy te mają być zdecydowane na trzech posiedzeniach, z kolei po sobie idących.

Zaproszeni zostali do obrad łącznie z zarządem pp.: Kazimierz Brun (członek protektor), oraz członkowie rzeczywiści: Czesław Budzyński, Henryk Fałęcki, Antoni Karasiński, Józef Karasiński, Konstanty Sękowski i radzca prawny Towarzystwa adwokat przys. Emil Wejdel.

= Regaty.

W regatach czerwcowych, które zgodnie z zapowiedzią odbędą się w d. 29-ym b. m., wioślarze płoccy nie przyjmą udziału.

Po regatach odbędzie się kolacja, zbiorowa, oraz uroczysty obchód dziesięciolecia.

= Wianki.

Zapowiedziany na dzień 23-ci b. m. uroczysty obchód „Wianków" przez warszawskie Towarzystwo wioślarskie będzie miał niezwykle bogaty program.

Na Przystań Towarzystwa, która będzie wysunięta na wodę, nie będzie nikt mieć wstępu.

Wystrzał petardy zawiadomi zebraną publiczność o rozpoczęciu uroczystości, równie jak i pojedyńczych oddziałów.

Właściwy program obejmuje:

1) Korowód łodzi Towarzystwa, odpowiednio udekorowanych.

2) Wianki stowarzyszeń, klubów, cechów itp.

3) Wianek Towarzystwa—treści następującej: na wielkiej krypie ubranej zielenią i świerkami, urządzony będzie rodzaj gaiku; grono pań przepływać będzie przed publicznością, rzucając wianki, kwiaty itp., a wioślarze na małych łodziach chwytać będą na wodzie kwiaty, następnie przyczepią się w odpowiednim porządku do krypy, tworząc malownicze grupy; wszystko to statek na linie przeciągnie z powrotem.

4) Ognie sztuczne.

5) Obraz Wisły, odpowiednio udekorowany żywemi postaciami.

6) Ognie sztuczne, palące się wianki, ogniki.

7) Piramida do 36 stóp wysoka, ubrana kwiatami. „Duda", w odpowiedniem zagłębieniu, spiewać będzie; cały obraz otaczają wioślarze w kostjumach.

8) Ognie sztuczne, w zakończeniu których korowód łodzi, oświetlonych ogniami bengalskiemi.

Przystań Towarzystwa będzie iluminowaną.

Do oświetlania obrazów użytem będzie światło elektryczne.

Podczas uroczystości przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe.

Dla publiczności miejsca urządzone będą na wale, na prawo od ulicy Bednarskiej.

Miejsc numerowanych będzie 3,000; miejsca stojące będą wyznaczone oddzielnie, z wejściem od ulicy Oboźnej.

= Opieszałość.

Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego skarży się, iż pomimo kilku odezw, wystosowanych do zarządu dóbr wilanowskich z zapytaniem, czy wioślarze mogą jeździć do Wilanowa, nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Czyżby załatwienie tak drobnej formalności było połączone z takim trudem?

= Gmach po-dominikański.

Roboty około gruntownej restauracji gmachu podominikańskiego znacznie będą opóźnione.

Plany z kosztorysami w tych dniach sporządzone przez budowniczego Klucewicza wkrótce odejść mają do zatwierdzenia rządu gubernjalnego, poczem dopiero w przyszłym miesiącu przystąpić będzie można do samych robót.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle bardzo powoli podwyższa swój poziom; wieczorem notowano 4 stóp 3 cale.

Szybszy przybór spodziewany w nocy.

= Jazda spacerowa.

Statki administracji żeglugi parowej M. Fajansa przez dzień dzisiejszy, jako w oktawę odpustu w kościołku na Bielanach będą krążyły przez dzień cały.

Z przystani spółki włocławskiej i żeglugi St. Górnickiego będą od południa odchodzić parowce do brzegu Saskiej Kępy.

= Do Bessarabji.

Od pewnego czasu po Warszawie i miastach prowincjonalnych, snują się ajenci, proponujący pośrednictwo w nabywaniu majątków ziemskich w Bessarabji.

Podobno niektórzy kapitaliści, zachęceni propozycjami, udali się na miejsce celem zwiedzenia wystawionych na sprzedaż przestrzeni gruntów.

= Głos z Pragi.

Jeden z prenumeratorów naszych podaje do wiadomości za pośrednictwem naszem *desiderata* mieszkańców Pragi w sprawie zadrzewienia tego przedmieścia.

Przed kilku laty na ulicach Targowej i Wołowej zasadzono znaczną liczbę drzewek, które, pomimo warunków sprzyjających, a mianowicie żyznej i wilgotnej ziemi, prawie ze szczętem wyginęły.

Zniszczyła je po części burza, a głównie brak opieki.

Setki dzieci bawią się około tych drzewek, chwytając za korę i obłupując ją, niektóre zaś na słabych płonkach próbują ostrza swych nożyków.

Sprawienie koszów ochronnych, a szczególniej czujne oko dozorcy specjalnie wynajętego stróża, zapewniłoby Pradze aleję, przyjemną dla wzroku i pożyteczną ze względów sanitarnych.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Kaczej № 4 Karolowi Krupiełko skradziono listami zastawnemi 2,200 rs.—Z mieszkania Ryfki Rajsfeldowej przy ul. Świętojańskiej № 31 skradziono 3 premjowe pożyczki i gotówką 500 rs. — Ze sklepu Szmula Awerbauma przy ul. Gęsiej № 25, za pomocą wyłamania zamków, skradziono towaru na sumę 115 rs. — Mieszkance Płocka, Annie Flatau, w przejściu przez ulicę Miodową, wyciągnięto woreczek, w którym, oprócz gotówki 100 rs., było 1,000 rs. w papierach procentowych.

= Na gorącym uczynku.

Na stacji kolei nadwiślańskiej ujęto mieszkańca powiatu oszmiańskiego, Lejzora Lewina, w chwili, gdy z kieszeni jednego z pasażerów wyciągał zegarek.

Łup zwrócono prawemu właścicielowi, złodzieja zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nagły zgon.

Czeladnik piwowarski, Karol Krame, przyszedłszy wczoraj rano do browaru przy ulicy Żelaznej № 48, podczas zajęcia padł i nagle życie zakończył.

Zmarły liczył 48 lat.

Zwłoki K. zabezpieczono na miejscu.

+ Echa siedleckie.

Korespondent nasz pisze d. 9-go b. m.

„Zielone święta zaznaczyły się u nas wrażeniami muzykalnemi, które wynagradzały zawody nieudanych majówek i spacerów zamiejskich, zimno bowiem i deszcze trwały nieustannie.

W niedzielę po raz pierwszy w kościele miejscowym słyszeliśmy chór amatorski, który odśpiewał kilka części mszy Grabowskiego, wywiązując się ze swego zadania zupełnie zadawalniająco.

Zwłaszcza chóry żeńskie stanęły na wysokości zadania, w wykonaniu znać było umiejętne i sprężyste kierownictwo.

Życzyć należy wytrwałości amatorom i amatorkom w pracy szlachetnej podniesienia muzyki kościelnej.

Drugą niespodzianką był występ gościnny pani Zimajerowej w bawiącej tu od dwóch miesięcy trupie Stanisława Sarnowskiego.

Pani Z. śpiewała dwa razy „Ptasznika z Tyrolu" i „Nitouche", wywołując oklaski entuzjastyczne wśród przepełniającej salę publiczności.

Rzeczywiście należy się szczere podziękowanie pani Zimajerowej, która chciała śpiewać *w takich* warunkach, bo chóry operetki p. Sarnowskiego, w połączeniu z orkiestrą i... suflerem tworzyły prawdziwie kocią muzykę.

Wogóle trupa p. Sarnowskiego cieszyła się powodzeniem kasowem, choć personel ma bardzo słaby.

Farsy i lekkie komedyjki wychodzą lepiej, lecz operetki i opery *(sic)* niech lepiej utoną w mętnych falach Lety.

P. Józefowicz tylko, artysta do ról charakterystycznych, i pani Lewkowiczowa zasługują na zaszczytne wyróżnienie.

Primadonna operetkowa, pani Texlowa, odznaczyła się... kaprysami, bo najczęściej zamieszczona na afiszu, znajdowała się wśród publiczności.

Tutejszy policmajster wydał piśmienny rozkaz, aby wszystkie ulice, ścieki i podwórza były w czasie lata czyszczone i mocno zlewane wodą, co zbawiennie wpływa na czystość powietrza, zakażonego niechlujnością przeważnej liczby tutejszych mieszkańców."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze:

„Przypominają sobie czytelnicy *Kurjera* wypadek w Łodzi, w połowie grudnia r. z.

Telegrafista kolei fabryczno-łódzkiej w Koluszkach, p. Stanisław Burghardt, bawiąc tutaj w gościnie u pp. Piątkowskich, mimowolnym wystrzałem z rewolweru zabił na miejscu kuzynkę swoją, a córkę państwa P., Marję.

Wydział kryminalny sądu okręgowego piotrkowskiego który zjechał tu na 4-dniową kadencję, od 8-go do 11-go b. m. włącznie, sądził właśnie na pierwszem swem posiedzeniu sprawę p. Burghardta.

Uwzględniając okoliczności łagodzące, sąd skazał oskarżonego na dwutygodniowy areszt domowy i pokutę kościelną.

Wszystkich spraw w tej kadencji rozpatrzono 28.

Według informacyj organu miejscowego, powstaje w mieście naszem jeszcze jeden nowy skład hurtowy towarów bawełnianych i wełnianych russkich.

Zakłada go jedna z fabryk bliżej w Cesarstwie położonych."

+ Echa prowincjonalne.

W osadzie Skulsku w pow. słupeckim otwarto aptekę, co stanowi wielką dogodność dla mieszkańców tej okolicy, którzy dotąd musieli sprowadzać lekarstwa aż ze Słupcy lub Sompolna.

W tych dniach w murze kościoła seminaryjskiego św. Trójcy w Kielcach wmurowany został pomnik dla ś. p. ks. biskupa Kazimierza Wnorowskiego, biskupa lubelskiego, a poprzednio regensa seminarjum w Kielcach.

Pomnik został wzniesiony z ofiar dobrowolnych dawnych uczniów, przyjaciół i znajomych ś. p. ks. biskupa, z marmuru chęcińskiego.

W Turku, w gub. kaliskiej, odbył się w tych dniach pierwszy koncert orkiestry amatorskiej straży ogniowej ochotniczej.

Instrumenty dla orkiestry zakupiono w jesieni z inicjatywy naczelnika straży, dra Pod., w drodze składek.

Orkiestra popisała się dobrze, wskutek tego podobne koncerty w ogrodzie odbywać się będą częściej.

W ten sposób miasto Turek zyskało orkiestrę własną, a jej członkowie nowy sposób zarobkowania.

W Radomiu mają być wprowadzone na domach tabliczki z wymienieniem numeru domu i nazwiska właściciela, na sposób warszawski.

Stróże domów mają otrzymać czapki z napisami.

W Lublinie przystąpiono już do robót około wewnętrznej restauracji starożytnego kościoła po-wizytkowskiego.

Na cel ten skarb wyasygnował odpowiednią kwotę.

W Nałęczowie bawi już przeszło 50 chorych i około 250 osób, które przybyły tam na letnie mieszkanie.

Do Buska na sezon letni przybędzie trupa prowincjonalna p. Czapskiego, bawiąca obecnie w Kutnie.

Z Kutna piszą do nas, że przy gaszeniu pożarów w tem mieście w d. 31-ym z. m. i 3-im b. m. odznaczył się naczelnik straży ochotniczej ogniowej, pan A. W.

Wogóle cała straż z bohaterskiem poświęceniem śpieszyła nieszczęśliwym mieszkańcom z pomocą swoją.

+ Pożar.

W Krośniewicach, w okolicy Kutna i Łęczycy, zgorzało w tych dniach przeszło 20 domów.

Na rzecz pogorzelców ma być urządzony koncert w Łęczycy, w którym przyjmie udział także i p. Henryk Maciejowski z Walew, uczeń Rubinsteina.

Obrady akcjonarjuszów.

Wracając do wczorajszego posiedzenia akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, zastanowić się nam przedewszystkiem należy nad relacją rady z doskonałą ścisłością i zwięzłością zredagowaną.

Z dokumentu rzeczonego dowiadujemy się, iż rok sprawozdawczy był jednym z najpomyślniejszych dla Towarzystwa. Dochód jego brutto doszedł do sumy 11,321,875 rs., t. j. przewyższył dochód z r. 1890-go o 305,577 rs., pomimo iż rozchody eksploatacyjne wzrosły o 354,204 rs.

Główne źródło dochodu stanowił jak zwykle przewóz węgla, którego przewieziono 99,640,607 pudów, co w zestawieniu z rokiem poprzednim daje przewyżkę 5,826,100 pudów.

Transporty pomimo tego odbywały się zupełnie prawidłowo, dzięki zwiększeniu w swoim czasie taboru przewozowego. Nadto rada wystarala się o zezwolenie nabycia 350 węglarek i 150 wagonów towarowych, krytych, tudzież 80 wapniarek, z pokryciem tymczasowo tego rozchodu z dochodów bieżących drogi. W zamian za to ruch pasażerski w okresie sprawozdawczym uległ pewnej redukcji, a dochód z tej pozycji zmniejszył się o 17,701 rs. Nieznaczny wszakże ten ubytek nie mógł oddziałać na rezultaty finansowe, wykazujące podwyższenie dochodu we wszystkich innych pozycjach.

Czy eksploatacja r. b. przedstawia również korzystną perspektywę? rada zarządzająca ma pod tym względem pewne wątpliwości. Przypuszcza ona nawet zasadniczo, iż rok ten wypadnie o wiele mniej korzystnie, a do przypuszczenia takiego upoważniają ją tak rezultaty, osiągnięte za pierwsze cztery miesiące r. b. jak i spodziewana zmiana w eksporcie zbożowym.

Wreszcie rada w sprawie zamierzonej budowy nowego dworca na stacji Warszawa oświadcza, iż co do planów jego wzniesienia zaszła pewna zmiana. Wszelkie kombinacje, mające na celu połowiczną budowę, okazały się niepraktycznemi. Z tego też tytułu plany konkursowe nie mogły znaleźć odpowiedniego zastosowania, a opracowany projekt wzniesienia budynku zupełnie nowego znajduje się obecnie w Petersburgu i czeka na odpowiednie rozstrzygnięcie.

Co do cyfr, jakie wykazuje raport komisji rewizyjnej, projekt rozdziału czystych zysków i etat na rok 1892-gi, przedstawiają się następująco.

Rozchód na eksploatację wynosi w roku sprawozdawczym rs. 6,632,499 i przewyższa wydatki roku 1890-go. W stosunku do dochodu brutto rozchód wynosi 58·57%.

Przewyżka dochodów nad rozchodami daje rs. 4,689,000 a po zaspokojeniu ciążących na Towarz. zobowiązań, jako to: renty rządowej, opłaty procentowej i na umorzenie akcyj i obligacyj, po odliczeniu różnych potrąceń na poczet funduszu renowacyjnego oraz tantjemy, a wreszcie po rs. 6 na każdą nieumorzoną akcję i rs. 3 na akcję pożytkową, otrzymamy sumę czystych zysków rs. 1,113,584, która stosownie do Najwyżej zatwierdzonej uchwały rady państwa dzieli się między rząd i Towarzystwo do połowy.

Z przypadającej z tego podziału na rzecz akcjonarjuszów sumy 556,792 rs., rada proponuje wyznaczenie po rs. 4 kop. 40 na każdą akcję tytułem dywidendy, a pozostałą resztę 6,792 zaliczyć na poczet funduszu dywidendowego 1892-go r.

Dywidenda za r. 1891-go wynosi tedy po rs. 10 kop. 40 na każdą nieumorzoną, a po rs. 7 kop. 46 na pożytkową akcję.

Na emisję IX-ej serji obligacyj kolei nie nastąpiło dotychczas zezwolenie ze strony rządu. Kwestja ta zadecydowaną jest jednakże w zasadzie przychylnie. Ponieważ jednak cyfra ogólna rs. 900,000 będzie niedostateczną do wykonania zamierzonych robót, rada przeto przedstawi we właściwym czasie zwołanemu *ad hoc* nadzwyczajnemu zgromadzeniu odnośny wniosek co do podwyższenia cyfry projektowanej serji obligacyj.

Z kolei z ust p. J. A. Święcickiego dowiedzieliśmy się o przebiegu projektu co do kasy emerytalnej. Przeprowadzenie zasadniczej zmiany kas istniejących na kolejach postanowione już zostało przed kilku laty. Dotąd wszakże tylko typ kas na kolejach południowych zyskał odpowiednie zatwierdzenie i stanowi wzór dla kas innych. Pomiędzy kasą zjednoczenia a wyżej przytoczonemi kasami istnieją pewne różnice. Najważniejszą z nich wszakże jest ta, iż kasy południowe włączyły do kasy ogólnej kasę zapomogowo-oszczędnościową dla rzemieśników z tem zastrzeżeniem, iż rzemieślnik pracujący więcej jak rok na kolei, do kasy tej należeć musi obowiązkowo.

Ponieważ na szczegół ten ministerjum kładzie największy nacisk, przeto i rada zarządzająca przyjęcie punktu tego uważa za konieczne, ażeby sprawę samej kasy ostatecznie załatwić.

Wreszcie w końcu posiedzenia przedstawiono jeszcze do aprobaty akcjonarjuszów wyznaczenie dożywotnich pensyj dwóm oficjalistom kolei i jednej wdowie, którzy nie należąc do kasy emerytalnej z praw jej korzystać nie mogą.

Wniosek ten jak i wszelkie inne przez radę proponowane nie napotkały ze strony akcjonarjuszów na żadną opozycję.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na niezwłoczną dostawę około 1,500 sztuk palików sosnowych dla potrzeb plantacyj miejskich, od 20 kop. za palik; wadjum do licytacji wynosi 30 rs.

— D. 14-go czerwca odbędzie się egzamin w pierwszej dwuklasowej szkole miejskiej żeńskiej przy ulicy Solec pod № 83-im.

— D. 14-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXXII-ej na Piaskach pod № 3/77 na Nowej Pradze, a tegoż dnia, o godz. 6-ej po południu, w ochronie XXXIIB przy ul. Szwedzkiej pod № 16-ym na Nowej Pradze.

Na torze.

„Gerdawa" czy „Tormentor"? „Gerdawa" czy „Kordelja"? „Gerdawa" czy „Rognieda? Oto pytania, jakie zadawał sobie przeciętny sportsmen, dążący w piątym dniu wyścigów konnych na pola Mokotowskie.

Pytanie to rozstrzygnięte zostało niebawem, że zaś rzeczy następne dzieją się po rzeczach uprzednich, trzymajmy się i my naturalnego porządku rzeczy i zanim przejdziemy do kulminacyjnej chwili dnia wczorajszego, zanotujmy przebieg i rezultat pierwszego biegu o nagrodę „Pławieńską" w sumie 300 rs. dla 4-letnich i starszych koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

O skromne to honorarjum współubiegały się trzy rumaki: J. Reszkego „Borea", A. ks. Lubeckiego „Bajka II", oraz p. A. Daszewskiego „Cezar".

Koni dosiedli panowie i, jak zwykle, ruszyli wolnem tempem od startu. Po upływie 2 m. 39 sekund ujrzano u celownika pierwszą „Bajkę II", która zwyciężyła łatwo drugą „Boreę" i trzeciego „Cezara", pomimo wszelkich usiłowań p. St. Rzewuskiego, aby „Boreę" wypchnąć na plan pierwszy.

Ilość koni u startu sprawiła, iż francuzki totalizator zawiesić musiał na ten bieg operacje. Wypłacono tedy tylko za pierwszego konia 21 rs. w głównym, 20 rs. zaś w bocznym budyneczku.

Rozsypalismy się na chwilę po trawnikach i łączce, aby skonstatować, iż pogoda jest prześliczną, towarzystwo bardzo liczne, toalety wykwintne, a zawsze jasne, zwłaszcza zaś jasno różowe, że wreszcie ospała nieco w pierwszych dniach gonitw tendencja do lóż ustąpiła miejsca ożywieniu, gdyż wszystkie loże i lóżki zajęły damy, tak rozprawiające o sprawach sportowych, jak poświęcające się skromnemu hazardowi, gwoli powiększenia sumy wrażeń.

A wrażeń podczas biegu następnego zażyliśmy sporo, u startu bowiem stanęły ilości nieznane, obok ilości nieświetnie z poprzednich biegów notowanych. Obok „Bajki" J. U. Niemcewicza i „Spiegelberga" Korsaka stanęły „Dolores" Reszkego i „Kiemlicz" L. Grabowskiego.

Okazało się wkrótce, iż kasztanowaty „Spigelberg" Korsaka należy do koni, z któremi na serjo rachować się trzeba. Jakkolwiek obciążony najwyższą wagą w „Handicapie wiosennym" (159 funt.), poprowadził wyścig z miejsca i wygrał też bardzo łatwo gonitwę w 2 m. 33 sekundy, mając za sobą „Kiemlicza", „Dolores" i „Bajkę I".

Otwieramy dłonie na przyjęcie darów totalizatorowych: główny wypłaca 26 rs., boczny 33, francuzki zaś 17 i 27 rs. za papierek czerwony.

Z kolei jesteśmy świadkami biegu o nagrodę imienia „Hrabiów Potockich" w sumie 1000 rs. Na klasycznym dystansie dwóch wiorst i 133 sążni ścigać się będą: L. Grabowskiego gniada „Madame de Pompadour", stadniny rządowej w Janowie „Vauvineux" oraz znana zaszczytnie z tegorocznego „Oaksu" gniada „Galatea" A. hr. Potockiego, „Pożar" bowiem J. Dobrogosta wycofano.

Gonitwę rozpoczyna „Galatea", która do narożnika mokotowskiego idzie na czele. Tu zaczyna ją dochodzić „Madame de Pompadour", nie może jednak wydrzeć palmy zwycięzkiej pięknej „Galatei", która bez wysiłku staje pierwszą u mety, zwyciężywszy „Madame" o parę długości. Trzecim galopuje „Vauvineux, który też zdobywa trzecią nagrodę w sumie 90 rs., podczas gdy pierwszemu koniowi przypadło 1,075 rs. 50 kop., drugiemu zaś 184 rs. 50 kop. zysku.

Zaczynamy sobie w dalszym ciągu zadawać pytania: „Gerdawa czy Kordelja?", „Gerdawa czy Rognieda". Pytania owe uproszczone są o tyle, iż J. Dobrogost wycofał „Tormentora", a do biegu gotują się tylko 4 konie: L. Grabowskiego kasztanowaty „Gerdawa", stadniny rządowej w Janowie gniada „Kordelja", p. Lisaniewicza kasztanowata „Rognieda", wreszcie A. hr. Potockiego kasztanowaty „Cherry-Brandy".

Oto defilują przed trybunami dopiero co wymienione rumaki, które za chwilę rozpoczną zapasy w celu zdobycia „Nagrody Cesarskiej" w sumie rs. 4,000. Bieg ten przeznaczono dla ogierów czteroletnich i starszych klaczy cztero i pięcioletnich.

Dystans wynosi 4 wiorsty.

Startujemy bardzo składnie. Od startu rusza przodem „Cherry-Brandy", za nim pozostałe towarzystwo podąża w skupionej gromadce, silnie powstrzymywane rękami dżokejów.

Przez pięć minut 14 sekund jesteśmy bardzo uważni, po czem spostrzegamy, iż na linji prostej „Gerdawa" wybija się na czoło. Widzi to „Kordelja" janowska i chce gwałtownie pozbawić sernickiego rumaka laurów i złota. Ale na „Gerdawie" jedzie Smith, rumiany i czerstwy Smith, który tak łatwo pobić się nie da. Pomimo więc „nadkońskich" wysiłków „Kordelji" „Gerdawa" jest pierwszym, drugą „Kordelja", trzecią „Rognieda" i czwartą złą „Cherry-Brandy".

Pytania więc, cytowane na początku niniejszego sprawozdania rozstrzygnęły sią na korzyść „Gerdawy". Dzielny ten koń przyniósł swym zwolennikom w totalizatorze głównym 23 rs., w bocznym 21 za stawkę dziesięciorublową. Za pierwszego i drugiego konia w okienku podwójnem 14 i 18 rs. płacono.

Na zakończenie dnia mamy przed sobą dwie gonitwy z przeszkodami.

Pierwszą z nich będzie *Hurdle Race* o nagrodę miasta Warszawy 300 rs. gotowizną.

Zamiast czterech zapisanych koni widzimy u startu tylko dwa, mianowicie sześcioletnią „Odaliskę" J. Reszkego i pełnoletniego „Tirarda".

Cztery płoty są już za nami. Pierwszą staje „Odaliska" pod hr. Tarnowskim, drugim „Tirard".

Oto wszystko, co się da powiedzieć o *Hurdle race* o nagrodę miasta Warszawy. Dorzućmy chyba, iż tak totalizator główny, jak boczny, płacą po 14 rs. za „Odaliskę". Dla uzupełnienia obrazu dodajmy, iż bieg trwał 2 m. 41 sekund.

Słońce ma się już ku zachodowi w chwili, gdy tłumnie dążymy na trybuny, aby nie stracić ani jednego momentu ze *Steeple-chase*'u, o nagrodę Wilanowską w sumie 500 rs. Śpieszymy zaś tem tłumniej i z tem większem zaciekawieniem, iż gonitwa odbędzie się na dystansie czterowiorstowym, na którym tu i owdzie rozrzucono aż 18 najrozmaitszych przeszkód.

Przebieg gonitwy wykazuje, iż nie napróżno dążyliśmy tak skwapliwie w górne sfery po wrażenia. Albowiem od startu ruszają: J. Reszkego wałach gniady „Le Heron" pod p. St. Rzewuskim, L. Grabowskiego „Pomoc", p. Lisaniewicza „Tuman", oraz A. ks. Lubeckiego „Rembrandt".

Tuż za pierwszą przeszkodą — wrażenie pierwsze: to „Le Heron" wyłamuje ku płotowi kolczastemu, skierowany jednak doświadczoną ręką swego jeźdźca na właściwe tory, pędzi dalej, jakkolwiek ze stratą paruset metrów. Zdawałoby się więc, że gonitwa rozegra się pomiędzy trzema pozostałemi końmi, z których „Tuman" doskonale bierze przeszkody, „Pomoc" dzielnie dotrzymuje mu placu, „Rembrandt" zaś przy każdej przeszkodzie okazuje szczerą chęć zrzucenia swego jeźdźca. Ten jednak za każdym razem ze łba końskiego gramoli się odważnie na siodło i pędzi z wiatrem w zawody.

O kilkadziesiąt długości za gromadką galopuje „Le Heron", teraz już trzymający się wyznaczonych szranek.

Na końcu drugiej wiorsty—wrażenie drugie. To „Pomoc" wyłamuje do środka i straconą jest już dla warszawskiego *steeple chase'u*. „Tuman", mający tuż za sobą nieodstępnego „Rembrandta", bierze przeszkodę za przeszkodą, to samo czyni „Le Heron", który coraz bardziej zbliża się do przodowników. Na zakręcie na linję prostą przy narożniku mokotowskim „Tuman" i „Rembrandt" na linję prostą wbiegają drogą skróconą, wewnątrz tyk, tor otaczających, „Le Heron" zaś drogą dłuższą, właściwą, zewnątrz tychże tyk tor otaczających.

Następuje jeszcze krótka walka, po której „Tuman" staje pierwszym u celownika, „Le Heron" zaś, pomimo tak znacznej na początku gonitwy straty dystansu świetnie przychodzi drugim, pozostawiwszy za sobą „Rembrandta" o parę długości.

Ale coś się stało nadzwyczajnego, bo p. St. Rzewuski przed wagą nie siada z konia, ale zanosi protest, opiewający, iż „Tuman" dojechał do celu drogą niewłaściwą, „Le Heronowi" przeto należy się pierwsza nagroda.

Emocja jest wielka, albowiem niewiadomo, jaki wyrok zapadnie. Sędziowie udają się na miejsce, dopełniają oględzin narożnika mokotowskiego, deli-

berują długą, aż w końcu nie uwzględniają protestu i przysądzają „Tumanowi" nagrodę pierwszą, „Le Heronowi" zaś drugą.

Noc już zapada, notujemy więc w pośpiechu, iż bieg trwał 4 minuty 33 sekund, że totalizator główny płacił za „Tumana" 84, boczny 103, francuzkim zaś za dwa pierwsze konie 25 i 18 rs. gotowizny.

Poczem śpieszymy na *Corso* w alejeUjazdowskie, obiecując sobie zobaczyć się znowu na torze mokowskim we środę. *John Bull*

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: „W roku 1894-ym ma się odbyć wystawa we Lwowie. Pod przewodnictwem prezydenta Mochnackiego odbyło się dziś posiedzenie komitetu organizacyjnego, który wybrał prezesem ks. Adama Sapiehę, poczem nastąpił wybór komisji przygotowawczej, która złoży komitet wystawy. — Wydział krajowy uchwalił wyznaczyć z funduszu krajowego 500 złr. dla ofiar, dotkniętych katastrofą w Przybramie.— Angielskie Towarzystwo „Globus" urządza czytelnie kolejowe na stacjach kolei galicyjskich. — Koncert, urządzony przez Niewiadomskiego na pomnik Chopina, przyniósł bardzo znaczny dochód. — Z prowincji donoszą o gradach i wylewach skutkiem ciągłego deszczu.—Z Zaleszczyk donoszą, że przybyła tam komisja wydziału krajowego z powodu, iż wykryto w kasie powiatowej znaczną defraudację, której się dopuścił jeden z funkcjonarjuszów rady powiatowej. — Komisja weryfikacyjna zda sprawę d. 15-go b. m. na posiedzeniu pełnej rady miejskiej. Słychać, że wybór jednego członka rady miejskiej unieważniono, a cztery mandaty mają być zakwestjonowane.— Kotarbiński występuje jutro w „Otellu". Przedsiębiorstwo teatralne zaproponowało artyście przedłużenie występów gościnnych, które cieszą się u nas niezwykłem powodzeniem.— Wystawę róż, kwiatów i napojów owocowo-miodowych urządza we Lwowie w drugiej połowie b. m. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa."

× **Emil Mario Vacano.** Onegdaj zmarł w Karlsruhe powieściopisarz, Emil Mario Vacano, znany z ekscentryczności. Urodził się w r. 1840-ym i w pierwszej młodości miał skłonność do życia klasztornego. Później wraz z ojcem, starszym inspektorem kadastralnym, przybył do Galicji. Przypadkiem dostał się do Mołdawji, gdzie wstąpił do trupy cyrkowej. Rozpoczął karjerę jako tancerz na linie pod nazwiskiem Milo Vanozza. Mając lat 16, występował w roli konnojezdki pod nazwiskiem Sangumetta. Wkrótce jednakże figiel został wykryty; Vacano cyrk porzucił i schronił się w klasztorze. W r. 1859-ym był znów statystą w teatrze nadwornym w Wiedniu, lecz wkrótce teatr dla nieporozumień z Fichtnerem porzucił. Od tej pory Vacano zaczął być czynnym na polu literackiem. W r. 1861-ym wydał „Tajemnice życia światowego i scenicznego", które wkrótce zjednały rozgłos młodemu autorowi. Jeszcze większą sławę przysporzyło mu dzieło „Nowocześni włóczędzy". Przez całe życie jednakże pozostał włóczęgą; mieszkał naprzemian w Wiedniu, Berlinie, to znów w Galicji, na Bukowinie, aż nareszcie przeniósł się do Karlsruhe. Liczba dzieł jego, osnutych przeważnie na tle życia artystów wędrownych, jest bardzo wielka.

× **Bunt więźniów.** W dnin 3-im b. m. w Walencji w więzieniu miejscowem San Augustin, głośnym z tego rodzaju wybryków, rozegrała się znowu gwałtowna scena buntu. Na dany znak więźniowie, pomiędzy którymi kilku znajdowało się niebezpiecznych zbrodniarzów, powybijali drzwi i poburzyli ściany wewnętrzne, znienacka zaś napadniętych strażników rozbroili. Szczęściem udało się na czas jeszcze zamknąć główną bramę więzienną, która powstrzymała aż do chwili nadejścia pomocy groźną dla miasta wycieczkę zbrodniarzy. Przyczynił się do tego więcej jeszcze od zakratowanej bramy odważny gubernator miejscowy, jenerał Salcedo, który sam niemal z rewolwerem w ręku wpadł na pOdwórze więzienne i zdołał utrzymać na wodzy zbuntowanych, zanim nadbiegła policja i wojsko. Teraz dopiero na komendę „boca á tierra", pod groźbą natychmiastowego rozstrzelania, więźniowie pokładli się twarzą na ziemi, zkąd ich koleją jednego po drugim odprowadzono do cel i kuto w kajdany.

× **Dla artystów.** Dochodzą nas wieści z Waszyngtonu pod d. 18-ym maja, że *„National Art Association"* odbyło walną naradę w sprawie zniesienia cła od dzieł sztuki w ogólności. Ostatnie zmiany celne w Ameryce obostrzyły i podniosły podatek wwozowy od obrazów i rzeźb, z wyjątkiem dzieł, wykonanych przez amerykanów po za granicami ich kraju. Kongres ten zwolenników swobody sztuki, na którym uczestniczyli przedstawiciele prawie wszystkich części kraju, odbył się w sali „Columbian University". Pani Harrison, żona prezydenta, miała zagaić posiedzenie, lecz z przyczyny choroby nie mogła temu zadość uczynić; zastąpił ją Mortau. Sądząc z ogólnego nastroju przedstawicieli ciała prawodawczego, granice Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej otwarte zostaną dla dzieł sztuki całego świata.

× **Utrzymanie prezydenta.** Oto, co wedle dzienników amerykańskich, kosztuje utrzymanie osoby i domu prezydenta Harrisona: Przedewszystkiem pobiera pensji osobistej 50,000 dolarów rocznie. Dalej rozporządza dowolnie na zakupno mebli, dywanów i t. p. 25,000 dolarów rocznie. Na rzecz światła gazowego i elektrycznego 6,000 dol. na opał 3,000 dol. Na ogrody i cieplarnie 14,000 dol: Kongres zaopatruje go w marszałka dworu (*Stewart*), który wraz z potrzebną obsługą kosztuje 15,000 dol. Zapałki nawet wliczone są w rubrykę światła, tak, iż Harrison jedynie mięso i wino sam kupuje. Gdyby mu jednak wyżej wymienione fundusze nie starczyły, posiada jeszcze sumę 8,000 dol. „na wszelki wypadek", którą także dowolnie rozporządza. Wliczając wydatek na kancelarję prezydenta urzędową i sekretarzów prywatnych, ogół utrzymania prezydentury wynosi sumę 132,500 dolarów.

BAŃKI MYDLANE.

Pani X., która do niedawna stała za ladą sklepową, dziś jest już damą wielkoświatową, używającą chętnie w potocznej rozmowie francuzczyzny.

— Ach—żali się przed panią Y.—gdyby pani wiedziała, jak bardzo byłam wczoraj zaniepokojona! Mąż mój wyszedł nad wieczorem, a powrócił dopiero nad ranem. Doprawdy, przez te parę godzin drżałam z obawy! Siedziałam, jak na *quatre épingles...*

*

Jedyna myśl.

Panna Kordula z Ryczywoła zwiedzała po raz pierwszy Warszawę. Po powrocie opowiada swoje wrażenia przyjaciołkom.

— Cóż, widziałaś katedrę św. Jana? Mówią, że prześliczna. Podobno gotyk wzniosłe myśli zwiedzającym nasuwa?

— Ach, wzniosłe!—wzdycha panna Kordula—już na progu pomyślałam sobie: Co to musi być za rozkosz brać tu ślub!...

*

Krytycy, to ludzie, którzy przez całe życie wychowywać chcą cudze dzieci.

*

Nieszczęście zna dobrze swych rodziców: ojcem mu Wypadek, a matką Wina.

*

Niezwykła choroba.

Lokator spotyka w bramie domu gospodarza.

— A! moje uszanowanie! Jakże tam zdrowie pana dobrodzieja?

— Dziękuję. Niczego... Tylko na oczy jakoś niedomagam. Ot, naprzykład, od dwóch kwartałów nie widziałem od szanownego pana ani grosza...

NEKROLOGJA.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 4-go b. m. zakończył życie w kwiecie wieku, bo licząc zaledwie 35 lat, 2270

ś. p. KSIĄDZ HENRYK SZCZEPKOWSKI,

proboszcz parafji Kołacinek, gub. piotrkowskiej. Jako szczery przyjaciel i kolega ś. p. ks. Henryka, miałem sposobność patrzeć na jego życie pełne poświęceń i cichych cnót. Pomimo więcej jak skromnego uposażenia materjalnego, był on aniołem opiekuńczym całej rodziny, bo matki swej i licznego rodzeństwa. Młodsze rodzeństwo kształcił własnym kosztem, a i starszym siostrom i braciom, nigdy nie odmówił pomocy i gościnnego schronienia pod swym dachem.

To też zacny ten kapłan, gdy przyszła na niego ciężka niemoc, nie miał funduszów, by poratować nadwątlone zdrowie.

Śpij spokojnie szlachetny Henryku! Niech ci ziemia będzie lekką, bo życie miałeś bardzo ciężkie. Pomimo twej szlachetności i zaparcia się siebie, nie miałeś znikąd uznania.

Tylko matka, rodzeństwo i mała garstka szczerych przyjaciół wiedzą, jak bezinteresownem, a zawsze gotowem do cichych ofiar, było twe serce. Śpij spokojnie najlepszy synu, najlepszy bracie i najszlachetniejszy przyjacielu! Niech moje łzy, które popłynęły na wieść o twoim zgonie, będą świadectwem, jak zacnym byłeś człowiekiem. **W. W.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 10-go czerwca.

Dwa akty Duse, dwa akty Rejane; jedyny to był wczoraj sposób, żeby być jednego wieczora w dwóch teatrach. Pożegnanie Duse przypomniało dawne czasy zapału, o jaki dzisiaj rzadko. Nie dosyć, że wywoływano ją 37 razy, że musiała i słowami dziękować, że wszyscy pierwsi artyści i artystki całego Wiednia złożyli wieńce z napisami i kosze kwiatów, np. Wolter z napisem: „mojej wielkiej koleżance"; ale po spektaklu tłumy powóz odprowadzały do hotelu; tam musiała Duse z balkonu dziękować i przyrzec *a rivederci*, do widzenia w jesieni. Koło północy aż policjanci musieli tłum *pań* i panów grzecznie usuwać.

W teatrze wystawowym Rejane zdobyła dużo oklasków, jako Frou-Frou, a jest to sprawa niełatwa. Na scenie jest ona brzydką, albo, jeżeli kto chce, *beauté du diable*; gra niewątpliwie znakomicie; ale jest to ten sam, wcale nia szlachetniejszy, nie lepszy rodzaj, co Sandrok tutejsza. Gra nie okrągła, ale ostro-kanciasta, gorączkowa, gwałtowna, tak dalece, że przestaje być salonową, że wydaje się w pewnych scenach już niejako surowa prawda, ale jako przesada prawdy.

Dążenie do zupełnej naturalności sprawia, ze gra czasami wraca do cięć grubych, do rubaszności, jaką posługują się wędrowne teatry. Kochanek był okropny, inne role, zwłaszcza żeńskie, słabe, męzkie także nieszczególne. Może to pierwsze wrażenie jest mylne, ale opiera się przecież na pewnych danych samej gry, oraz na porównaniu z grą tutejszych, albo naszych aktorów.

Nie okazano wczoraj żadnej aktorki, którąby miała bodaj nieco wdzięku; zastępują go ciętością. Mówią, że „Ma cousine" zrobi dzisiaj większe wrażenie, że Rejane ślicznie tańczy... kankana.

Komitet wykonawczy uchwalił dzisiaj, że widzi się zmuszonym odstąpić od zamiaru przedstawienia polskiego dramatu i komedji. Wpłynęło na tę uchwałę doświadczenie, jakie zrobili czesi. Podczas sezonu wyścigowego, wystawiając sztuki z aparatem olbrzymim, musieli przecież na dramata dwie trzecie biletów zadarmo rozdawać. Jeszcze i to dobrze, iż mieli komu rozdać, skoro jest czechów w Wiedniu z górą 120,000.

Komitet przekonał się, że we wrześniu dramat, lub komedja polska nie miałaby zgoła publiczności, choćby nawet były wystawione efektownie, wielkie sztuki, lubo wystawienie ich samo zgoła nie jest możliwem, gdyż komitet nie rozporządza żadnym wielkim instytutem, a tylko siłami z kilku teatrów, nienawykłemi do wspólnej gry, mógłby się posługiwać.

Komitet uznał, że to nie uchodzi, żeby artystów poświęcających się, zdaleka przybywających, narażać na pustą salę, na brak ogólnego uznania dla ich talentu i pracy. Tu rzeczy tak stoją, że tylko na wielką muzykę, albo na wielkie artystyczno-etnograficzne widowiska można uzyskać publiczność.

Teatr niemiecki z Berlina, tutaj w niemieckiem mieście zupełne zrobił *fiasco*. Mnóstwo jeszcze innych motywów możnaby przytoczyć, które uzasadniają rezygnację komitetu. Natomiast uchwalono starać się, żeby przyszły do skutku: przedstawienie całej „Halki" z baletem, całej „Romeo i Julji", gdyż p. Reszke tego żąda, dwóch lub bodaj jednego aktu ze „Strasznego dworu" i baletu „Wesele w Ojcowie". W koncertach zaś oprócz licznych solistów, chóry mieszane, sonety krymskie, Widma i utwory licznych innych swojskich kompozytorów.

Są to zasady, dyrektywa, szczegóły zaś i zmiany zostawiono referentom, gdyż dopiero zetknięcie się z artystami i t. d. może doprowadzić do ostatecznego ułożenia programu. Jeżeli przyjdzie do wystawienia „Halki" i „Strasznego dworu", to będą niewątpliwie powtórzone. Zadanie referentów jest olbrzymio trudne, zważywszy, że siły wskazane i niezbędne są rozproszone. *A.*

*

Berlin 9-go czerwca.

Z biura izby deputowanych wyszedł dziś właśnie spis wniosków jeszcze niezałatwionych. Są to wszystko sprawy podrzędniejszego znaczenia, nie wymagające szczegółowych debatów, sesja więc bieżąca, chyląca się ku końcowi, nie wzbudzi już pewno żywszego interesu. Inaczej w izbie panów. Spoczywa tam jeszcze kilka projektów ważniejszych, w których rzędzie ordynacja krajowa dla Szlezwigu i Holsztynu szczególnie zasługuje na uwagę, ze względu na zmianę postawy konserwatystów względem rządu. Konserwatywna *Kreuz Zeitung* zapowiedziała bowiem, że przy tej sposobności ministrowi spraw wewnętrznych, Herrfurthowi, ostra dostanie się nauczka, a oprócz tego inne jeszcze głosy każą się spodziewać zamaskowania opozycji ze strony konserwatywnej.

Minister oświecenia dr. Bosse wybiera się po zamknięciu sesji sejmowej, a więc w drugiej połowie b. m., do W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich w celu zwiedzenia szkół tamtejszych i zbadania postępu uczniów.

Z cyfr urzędowych wynika teraz, że w porównaniu z przeciętną normą zbiór żyta w r. 1891-ym był w Prusach mniejszy o okrągłe 8,9 miljonów, pszenicy o 800,000, kartofli zaś o 37 miljonów centnarów podwójnych. Podług tego zestawienia żyto wynosiło 77,7%, pszenica 94%, kartofle zaś 75,4% przeciętnego zbioru. Liczby urzędowe, świeżo opublikowane, dyferują znacznie od prowizorycznego zestawienia w r. z.

Projekt połączenia telefonowego Berlina z Poznaniem cesarski urząd pocztowy odrzucił, ponieważ żądanej sumy gwarancyjnej, mimo wszelkich usiłowań, nie złożono.

Występy gościnne pani Sembrich-Kochańskiej zbliżają się ku końcowi. Pobytowi jej towarzyszył istotnie wyjątkowy entuzjazm publiczności berlińskiej, a po każdym występie dzienniki wszystkie obsypywały ją pochwałami, wykluczającemi wszelką krytykę. Pani Kochańska wystąpi jeszcze w sobotę i dwa razy w przyszłym tygodniu. *Dr. K.*

*

Paryż 9-go czerwca.

Pierwsze przedstawienie nowej trzyaktowej sztuki Pawła Aourde p. t. „Koniec dobrych starych czasów" ma miejsce w „Théâtre Libre" dopiero dziś, że jednak niczem się ono nie będzie różniło od jeneralnej próby, odbytej onegdaj, przeto mogę wam zdać z niego sprawozdanie.

Sztuka sama, malująca wprawdzie bardzo dobrze zacięty i drobnostkowy konserwatyzm francuzkiego chłopa, posiada intrygę bardzo prostą i naiwną omal, polegającą na tem, że głowa rodziny piekarskiej na wsi, dziad, nie chce pozwolić na związek swej wnuczki z drugim piekarzem, który piecze biały chleb, a to dlatego, że w piec jego rodziny, w którym od wieków czarny wypiekano, biały włożony być nie może. Ustępując prośbie umierającego syna, zgadza się, lecz nie zna wnuków, i godzi go z niemi dopiero uśmiech nowonarodzonego prawnuczka, którego bierze na ręce, szepcąc mu do ucha z uporem starca: „ja widzę po tobie, że ty nie będziesz piekł białego chleba."

Co jednak poprostu wprowadza w podziw, to doskonałość wystawy i *mise en scène*, której prawda stanowi zresztą specjalność teatru Antoine'a. Prawda kostjumów, zakupionych od chłopów bezpośrednio, jest zupełna, a śmiałość artystów dochodzi do tego, że wieszczbiarz (Genier) nie wahał się chodzić *boso* po scenie; inni artyści mieli na nogach saboty wypełnione słomą. W pierwszym akcie cały proces pieczenia chleba (który pieczono *naprawdę*) przedstawiał pyszny obraz rodzajowy; w akcie drugim doskonała obora z krowami, ciemna i ponura, w trzecim—słoneczne wnętrze chaty. W tem otoczeniu Antoine, mistrzowsko grający dziada, Barny, Collos, Genier i inni obracają się z całą prawdą i naturalnością. Chwilami zapomina się, że ma się przed sobą scenę i aktorów, *grających* swe role. Prawda jest ideałem i nie ulega kwestji, że odważny genjusz Antoine'a zbliża się do tego ideału, o ile tylko zbliżyć się można. *K.*

*

Londyn 7-go czerwca.

Prócz niedzieli i dwóch świąt Bożego Narodzenia, anglicy żadnych nie obchodzą świąt w roku. Ażeby jednak dać wypoczynek pracującym, sir John Lubbock przeprowadził lat temu kilkanaście ustawę, mocą której bank Anglji zamkniętym pozostaje w cztery poniedziałki każdego roku: wielkanocny, Zielonych świąt, pierwszy sierpniowy i pierwszy po Bożem Narodzeniu. Z zamkniętym bankiem Anglji ustaje cały ruch handlowy i administracyjny. Zkąd powstało świętowanie ogólne, a owe poniedziałki otrzymały nazwę „świąt bankowych".

Wczorajsze *Bank Holiday* tem się odznaczyło, iż po raz pierwszy nie zdarzyła się żadna katastrofa na kolejach, przeładowanych publicznością, ani w teatrach, w których widowiska były *par excellence* „popularne", czyli... ckliwo-niedorzeczne.

Wstąpiłem przed północą do pałacyku hrabiny Heytesbury, obok Zielonego Parku, i zastałem—co jest według mnie wypadkiem oryginalnym—około 200 osób, zajętych jednym przedmiotem obrad: Czy można znaleźć w świecie stołecznym stu mężczyzn, którzyby mieli odwagę nosić na ulicach ubiór *à la Louis XV* i tym sposobem zaprowadzić dla sfer wyższych specjalny ubiór wizytowy i poobiedni?

Panie obiecały dostarczyć nie 200, ale 2,000 kawalerów-ochotników; mężczyzni milczeli lub jąkali się w odpowiedziach arcyśmiesznie. Faktem jest, że od dziś za tydzień, panie z wieczorku hrabiny Heytesbury obowiązane są wystawić na bruk Piccadilly przynajmniej 500 Ludwików XV-ch! *Ed. N.*

*

Rzym 6-go czerwca.

Wczoraj wieczór „girandola", czyli fajerwerk na Monte Pincio, wypadł świetnie, chociaż ustępował dawniejszym, na które zarząd miejski więcej mógł wydawać przed przesileniem finansowem. Oprócz tysiącznych sztuk ognistych, jakiemi „girandola" rzymska słynie od wieków, prawdziwie artystycznym był gmach świetlany, wyobrażający średniowieczny ratusz rzymski, jakim był za czasów Coli di Rienzo. Napływ widzów na plac Ludu, zkąd najbliżej oglądać można było „girandolę", był niesłychany: przeszło 100,000 osób tłoczyło się na placu i na ulicach przyległych. Podobnież *prati di Castello*, zkąd widać w dali Pincio, pełne były ludu, równie, jak wysokości miasta. Porządek największy, pomimo takiego tłumu i późnej godziny, nie przestawał panować.

Przed „girandolą" król był na posiedzeniu Akademji Ostrowidzów (*dei Lincei*), na której rozdawano ustanowione przezeń nagrody. Przyjmował go prezes akademji, senator Brioschi, z kolegami swymi, minister oświecenia i w. in. Akademicy Lamparti i Cerruti czytali sprawozdanie z całorocznych spraw akademji, a jenerał Ferrero odczytał rozprawę o miarach, jakie nam dają zmysły nasze, i o tych, jakie zyskujemy za pomocą narzędzi, i wyliczał przytem i opisywał wiele odkryć naukowych w tym przedmiocie.

Rano na przeglądzie załogi rzymskiej na polu Maccao król był przedmiotem pełnej zapału demonstracji, tak ze strony niezliczonego tłumu, jako i wojska. Obok króla jechał konno ambasador niemiecki, hr. de Solms, w kirasjerskim mundurze niemieckim, a w orszaku królewskim odbijał zielony mundur wojskowego *attaché* tutejszej ambasady austrjackiej, p. Förstnera de Billaut, świeżo mianowanego jenerałem. Król, objeżdżając szeregi, zauważył kapitana Pineilego w mundurze wojska afrykańskiego i z orderem Krzyża Sabaudzkiego na piersiach, dawanym tylko za nadzwyczajne zasługi. Zatrzymał więc konia i długo z nim rozmawiał.

Papież wczoraj rano, po odprawieniu nabożeństwa w prywatnej swej kaplicy, w obecności kilkudziesięciu cudzoziemców płci obojej, poświęcił złotą różę, przeznaczoną dla królowej Amelji portugalskiej, której oddaną będzie przez monsignora Jacobiniego, nuncjusza apostolskiego w Lizbonie. *D.*

*

Bern 7-go czerwca.

Grupa parlamentarna szwajcarska uchwaliła w tych dniach na wniosek komitetu organizacyjnego zaproszenie na konferencję i program tejże. Konferencja rozpocznie się d. 29-go sierpnia i ma trwać trzy dni. Program objemuje między innemi zastosowanie sądów rozjemczych do rozstrzygania nieporozumień, wynikających przy układach w kwestji traktatów międzypaństwowych handlowych, wniosek deputowanego włoskiego Pandolfi o federacji państw europejskich, jako środku i rękojmi pokoju it.d.

Zarządy kolei szwajcarskich udzielają członkom konferencji ulg.

Kilka państw będzie miało przedstawicieli urzędowych. Rzeczpospolita Liberja deleguje barona Steina. Szwajcarska grupa parlamentarna liczy obecnie 78-u członków. *J. P.*

*

Nowy Jork 15-go maja.

W ostatnim liście obiecałem wam przesłać wiadomość z miejsc dotkniętych powodzią.

Wczoraj wróciłem z Whitehall, w stanie Illinois, zkąd zrobiłem wycieczkę do Happyville, o 8m mil od pierwszego miejsca oddalonej stacji kolei „*Chicago and Altan*". Tu rzeka Illinois wystąpiła z wysokich brzegów i zalała przestrzeń pomiędzy pagórkami na pięć mil szeroką.

W County (hrabstwie) Greene 75,000 akrów pola uprawnego i zasianego stoi pod wodą; żadnych zbiorów nie będzie tu w r. b. Woda z każdą chwilą wzrasta i niedługo dosięgnie plantu kolei Chicago i Altan, pomimo bardzo wysokiego nasypu. Most na rzece Illinois także niedługo pod wodą się schowa.

Towarzystwa kolejowe poniosły ogromne straty, wiele bowiem linij bocznych woda zupełnie zniszczyła. Miasto Madison stoi pod wodą. Na granicy stanu Wirginji tysiące akrów żyta i kukurydzy zniszczone. Ludzie ratują się ucieczką, nie mają czasu, ani sposobu do ratowania inwentarza.

Beardstown stoi pod wodą, co jest od 1858-go r. niepamiętnem zdarzeniem.

W całym kraju rozpoczęto zbierać składki na powodzian. Amerykanie w dobroczynnej pomocy są bardzo gorliwi, czego dowodem dotykalnym jest suma 200,000 dolarów, zebrana przed tygodniem podczas sześciodniowego bazaru połączonego z loterją i konkursem na piękność nowojorską. Wybory odbywały się za pośrednictwem głosów, z których każdy kosztował pół dolara. Najwięcej, bo 3,694, otrzymała panna Georgja Cayvan, gdy jej przeciwniczka, pani Agnes Booth, 2,963 głosami zadowolnić się musiała. *H.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 11 go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz przybył tu dzisiaj rano z Kijowa.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja rady państwa dla sprawy regulacji waluty większością, złożoną z polaków i członków lewicy, uchwaliła, aby izba przyjęła naprzód pod obrady ustawę w sprawie zaciągnięcia pożyczki dla przeprowadzenia regulacji waluty. Komisja jest zdania

że obrady nad tą ustawą będą prejudykatem dla całego projektu regulacji systemu monetarnego. Młodoczesi i członkowie stronnictwa niemiecko-narodowego opuścili salę obrad komisji.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W komisji w sprawie projektu regulacji waluty przedstawiono wniosek, aby najprzód przystąpić do załatwienia projektu ustawy o zaciągnięciu pożyczki złotej. Wnioskowi temu sprzeciwili się młodoczesi i konserwatyści, a kiedy niemcy i polacy wniosek uchwalili, jedenastu czechów i konserwatystów wystąpiło z komisji. (*Aj. półn.*)

POWÓDŹ.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Woda na Dunaju i innych rzekach zwolna opada; mimo to zewsząd nadchodzą doniesienia o nowych olbrzymich spustoszeniach, przez powódź zrządzonych.

ZGODA Z BISMARKIEM.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki donoszą, że Bismark prosił cesarza Wilhelma o udzielenie mu audjencji w tych dniach. Doniesienie to nie zostało potwierdzone.

POŻAR KOPALNI.

Bruksella 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W kopalni węgla Agrappa wybuchł pożar.

BURZE.

Madryt 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W całej niemal Hiszpanji szalały wczoraj straszliwe burze. W Andaluzji wicher zniszczył winnice. Straty olbrzymie. Zginęło wiele ludzi.

KOLEJE W BUŁGARJI.

Sofja 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kolej, łącząca koleje bułgarskie ze Salonikią, nie będzie skierowana na Küstendil i nie zbliży się do granic Serbji, lecz na Radomir i Dubnicę, i tu, w okolicy słynnego klasztoru Rilo, wkroczy w granice Macedonji, w dolinie Strumy. Wzdłuż tej rzeki, koło Seres, nowa linja połączy się z południową koleją macedońską. Prócz tego rząd bułgarski postanowił zbudować wielką linję transwersalną, która połączy główne miasta na północy Bułgarji, przetnie w Sofji główną linję Belgrad-Konstantynopol i podąży do Pomik. Budowę linji Sofja-Pomik rozpocznie rząd pod własnym zarządem. Długość całej linji wyniesie 475 kilom. Do roboty użyte będzie wojsko, tudzież ludność wiosek okolicznych.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. Ajen. p.*) — Cesarz powrócił dziś rano z Budapesztu i osobnym reskryptem nadał miastu Budapesztowi nazwę rezydencji. Ministrowie i deputowani powrócili wczoraj wieczorem.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Kreuzzeitung* donosi, iż poseł niemiecki w Petersburgu, Schweinitz, po upływie urlopu trzymiesięcznego, powróci na swoje stanowisko.

Berlin 11-go czerwca. (*T. pr. Kur. War.*) — Pogłoska o śmierci Emina baszy dotąd nie została urzędownie potwierdzona.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Trzy tysiące robotników, zatrudnionych w nadreńskich fabrykach żelaza, przesłało petycję do cesarza, w której proszą o zniżenie taryfy za przewóz węgla do fabryk, ponieważ przemysł żelazny upada, a robotnicy nie mają roboty.

Madryt 11-go czerwca. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Starcia pomiędzy robotnikami i żandarmerją trwają ciągle, jednakże stan oblężenia w Madrycie nie został jeszcze ogłoszony.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bezrobocie w Durham, trwające przez trzy miesiące, zażegnał ostatecznie biskup. Zawezwał delegatów obu stron i skłonił właścicieli kopalń, że odstąpili od obniżenia płacy o 13%. Na wspólnej konferencji zgodzono się na obniżenie płacy o 10%. Wskutek tego podjęte zostaną roboty w 225 szybach, których produkcja roczna wynosi 30 miljonów ton węgla. Wywoła to dalszą zniżkę cen węgla, które od pewnego czasu spadają, co znów, jak przypuszczają, skłoni właścicieli kopalni do ponownego zniżenia płac w jesieni. W Walji od dnia 1-go b. m. zaprowadzono już drugą redukcję płac robotników.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Teheranu donoszą, że cholera w Meszedzie rozszerza się coraz bardziej. W środę zmarło tam z powodu niej 250 osób.

Sofja 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Roboty około budowy portów w Burgas i Varna szybko postępują. Na podstawie planów inżeniera austrjackiego, Boemchera, rozpisane zostaną konkursy budowlane.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go czerwca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza usposobiona była cokolwiek pomyślniej. Pod wpływem zleceń do kupna ruble i wartości russkie osiągnęły korzyści. Za ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągano w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.— mar., a następnie 213.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 75 fen., a w dostawowych również o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., krótki Petersburg o 60 fen., a długoterminowy o 40 fen. Bez zmiany pozostały przekazy na Wiedeń (krótkie 170.60, a długoterminowe 169.70). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 30 kop., a listy likwidacyjne o 20 kop. (65.60); pożyczek wschodnich nie notowano. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie, kupony celne pozostały bez zmiany. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o drobnostkę. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% Żyto nie miało dziś należytego pokupu i oddawane było taniej o 1 mar. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 mar. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 11-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	213 60	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.30	Akcje kredytowe	171.60
Wek. na Petersb. krót.	213.10	Wek. na Londyn kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	212.50	„ „ dł.	20.33
Bil ban. russk. na dost.	213.75	Żyto w tow.gotow.	191.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	172.50
Listy zast. serji I-ej	67.60		

Kursy z dnia 11-go czerwca: 212.85, 212.70, 212.50, 212.10, 213.—, —.—, 67.30, 171.25, 193.—, 173.75.

Przed jarmarkiem.

Dziś zatem nastąpi otwarcie placu jarmarcznego; czynności tej dopełni o godzinie 10-ej zrana ustanowiony pod prezydencją p. prezydenta miasta komitet jarmarczny, który następnie w lokalu swej kancelarji (Nowogrodzka 39) zbierze się na pierwsze posiedzenie.

Od dziś więc wełna składaną bezpłatnie być może na odkrytych pomostach miejskich, urządzonych na placu jarmarcznym kosztem kasy miejskiej.

Do ważenia wełny, składanej na pomostach miejskich, magistrat wyznaczył sześciu swych urzędników, a mianowicie:

przy wadze nr. 1 — pp.: Hermanowski i Dawidowski.

przy wadze nr. 2 — pp.: Hercberg i Nagler;

przy wadze nr. 3 — pp.: Mrozowicz i Kopjowski.

Wagi bankowe będą dziś czynne tylko do południa, miejskie zaś do godz. 6-ej wieczorem.

Na wełnę, składaną do magazynów warszawskiego oddziału Banku państwa, oddział ten wydawać będzie na żądanie właścicieli zaliczenia, według istniejących przepisów.

Dostawa wełny tegorocznej strzyży do istniejących na placu jarmarcznym składów bankowych rozpoczęła się przed paru tygodniami i stopniowo się wzmaga; wczoraj dowóz był dość ożywiony.

Znajduje się obecnie w składach bankowych 44 partje wełny zeszłorocznej i 109 partyj wełny tegorocznej strzyży.

Z inwentarza znajdują się już na jarmarku trzy patrje tryków, a mianowicie:

Z Pas p. Halperta 21 sztuk negrettów czystej krwi.

Z dominjum Chełmo p. Bolesława Skórzewskiego 32 sztuk negrettów elektoralnych.

Z Łosiej-Wólki p. Ignacego Leszczyńskiego 32 sztuk negrettów czystej krwi, jeden oryginalny anglik,

Kilka partyj tryków ma nadejść dziś, a między innemi hr. Platera z Konstantynowa.

Kilka tutejszych firm fabrycznych w znajdujących się na placu jarmarcznym szopach urządziło wystawy swych wyrobów; spotykamy więc tu narzędzia rolnicze, wyroby siodlarskie i rymarskie, smary itd.

Wogóle jarmark zapowiada się dobrze.

Wrocław 11-go czerwca. — (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego). Blizko ⅔ dowiezionej ilości wełny sprzedano. Cena przeciętna 4 mar. do 6 mar. niżej. Głównymi nabywcami są nadreńscy i łużyccy fabrykanci. Ilość dowozów prawie ta sama, co w roku zeszłym.

Stralsund 11-go czerwca. — (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego). Dowozy wełny na jarmark dzisiejszy wynoszą 3,500 centn. Mycie dobre. Wydajność 3 mar. do 4½ mar. niżej. Płacono 120 mar. do 180 mar. Interes ospały.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Dotąd terminu nie ogłoszono.

— *Panu Bolesławowi Jord. w W.*—Dziękujemy. Mamy już dwóch stałych korespondentów.

— *Pani Marji.* — Panu M. G. chodziło nie o zasadę, lecz o spór bezcelowy, na szpalty pism wyprowadzony.

— *Panu L. L., prenumeratorowi.*—Zaszła pomyłka: instytut paryzki D. leczy tylko głuchotę.

— *Panu W. X.*—Nazwy polskie farb w odnowionej fabryce p. W. wprowadził prof. Gerson. Naturalnie. Laque 5 rose dorée=*Marzanna* 5 złotawa.

— *Stałej prenumeratorce.* — 1) Wyliczaniem przyczyn musielibyśmy zapełnić całą szpaltę, służyć możemy w tym względzie jedynie piśmienną odpowiedzią. 2) Lanolina. 3) Odpowiedź znajdzie sz. pani w № z d. 4-go b. m.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 30-tu.*— Prof. Adamkiewicz w Wiedniu.

— *Upośledzonemu.*—Odwar kory dębowej w stosunku łyżki na szklankę wody.

— *Prenumeratorowi z Nowego-Swiatu.* — 1) A. J. Slendziński: „Poradnik dla urządzających zbiory przyrodnicze. Sposoby wypychania ssaków, ptaków, płazów, gadów i ryb, zbieranie i zachowanie owadów, pajęczaków, robaków i innych niższych zwierząt, zbieranie i zasuszanie roślin, oraz przysposabianie minerałów do zbiorów", z 9-ma drzeworytami, kop. 3[illegible]; W. Łoś: „Zbieranie roślin i urządzanie zielnika", kop. 15; L. Sz. „Zielnik polski, opracowany podług „Flory polskiej" Jakuba Wagi", rs. 1 kop. 20. 2) O magnetyzmie i hypnotyzmie pisali u nas: J. Ochorowicz, dr. M. Brunner, dr. A. Raciborski, dr. L. Rzeczniowski i K. Sosnowski, z obcych posiadamy przekłady prac dra H. Heidenheima, dra A. Cullerre'a i dra A. Forela. W przedmiocie spirytyzmu ostatnio wyszły dwa następujące dzieła: A. Wallace: „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie", przekład J. K. Potockiego, 1891, rs. 1 kop. 35; dr. P. Gibier: „Spirytyzm", studjum historyczno-krytyczne i doświadczalne, przełożył J. Wł. Dawid, rs. 1. 3) Według wykazów heraldycznych, rodzina, o którą sz. pan zapytuje, pieczętuje się herbami: „Jastrzębiec" i „Łabędź".

— *Prawnikowi.* — Prywatna szkoła przędzalnicza w Miulhuzie połączona jest ze szkołą tkacką. Warunki wstąpienia: patent z ukończenia szkół średnich lub egzamin wstępny z arytmetyki, algebry, geometrji, trygonometrji, chemji, fizyki i rysunków. Wpis 800 marek rocznie i 50 m. na drobne wydatki. Kurs jednoroczny od d. 1-go października do 1-go sierpnia, dzieli się na dwie części: praktyczną i teoretyczną. Wolny słuchacz nie ma prawa do dyplomu, jedynie tylko student rzeczywisty. Ci, którzy ukończyli szkołę przędzalniczą, a chcą następnie wstąpić do szkoły tkackiej lub odwrotnie, w tej ostatniej opłacają taksę, zniżoną do 640 m. rocznie. Adres szkoły: *Herrn Director der Spinn und Webeschule zu Mulhausen in Elsass.*

— *Panu F. Wil., prenumeratorowi z ul. Kruczej.* — Szkoły handlowe w Petersburgu i Moskwie przyjmują młodzież od 10—12-tu lat wieku. Internaci w Petersburgu płacą rocznie rs. 450, przychodzący zaś rs. 200; w Moskwie pierwsi rs. 300, drudzy rs. 150. Kurs 8-letni. Kończący cały kurs otrzymują stopień kandydata nauk handlowych i prawo wstąpienia do służby rządowej w randze XIV-ej klasy. Akademja handlowa w Moskwie przyjmuje kandydatów do klasy przygotowawczej od 9—10-go roku życia. Internat rocznie kosztuje rs. 500, półinternat rs. 350, przychodzący zaś uczniowie płacą rocznie rs. 250. Akademja ma 8 klas, z tych 5 handlowych i 3 specjalne. Kończący cały kurs z odznaczeniem w nagrodę otrzymują osobisty tytuł honorowego obywatela. W Aleksandrowskiej szkole handlowej w Moskwie kurs jest również 8-letni; internat rocznie rs. 400. Oprócz powyższych szkół, w Petersburgu i Moskwie jest wiele tego rodzaju zakładów, utrzymywanych przez osoby prywatne, w których opłata roczna za prawo słuchania wykładów wynosi od rs. 150—180.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— W okolicach Warszawy zakładu mlecznego, przerabiającego mleko na sery szwajcarskie, niema, sprzedaż bowiem mleka w świeżym stanie, na garnce, większe przynosi korzyści. Jedyna w kraju, na większą skalę prowadzona serownia pod firmą „Kruszyna—Borowno", znajduje się w dobrach ks. Eugenjusza Lubomirskiego, Kruszyna, przez Kłomnice, pod Częstochową. Sery śmietankowe, inaczej zwane ronikierowskie, albo limburskie, wyrabiane są w dobrach p. Tymoteusza Łuniewskiego, Korytnica, lecz zbyt mają przeważnie za granicą. Sery na sposób holenderski (ze świeżego *surowego* mleka) noszą w Warszawie nazwę „litewskich", ponieważ dostarczają ich głównie na targ gubernje północno-zachodnie. Te trzy gatunki sera stanowią przedmiot wyrobu na większą skalę. Z serów krajowych na sposób szwajcarski, wyrabianych ze świeżego *zagotowanego* mleka, największem cieszą się uznaniem wyroby serowni Kruszyna—Borowno; inne, jakie się w handlu czasem napotykają, pod względem jakości wiele pozostawiają do życzenia i tej ujemnej ich strony nie wynagradza nawet nizka stosunkowo ich cena.

Sprawozdania z targów.

Wełna. (Przed jarmarkiem). Kilka dni niepogody i zimna, jakie w ostatnich czasach mieliśmy, przeszkodziły większym owczarniom w myciu owiec, tak dalece, iż niektórzy producenci, dbający o dobre urządzenie wełny, lecz więcej jeszcze o zdrowie owiec, musieli zaprzestać mycia, skutkiem czego wełna w tym względzie wypadnie nie jednakowo. Wydajność wełny, z powodu braku paszy i choroby owiec, będzie w tym roku mniejsza o około 5%. Spekulacja na prowincji, szczególniej w Lublinie, ożywiła się znowu. Pomimo tego, iż od jarmarku dzieli nas zaledwie dni parę, mamy do zanotowania jednak kilka tranzakcyj, a mianowicie: sprzedano w Płocku do Łodzi około 250 centnarów wełny dobrego średniego gatunku, wybranej z większej ilości, po cenie około

62 tal. za centnar; w Kutnie sprzedano również do Łodzi około 200 centnarów wełny średnio-cienkiej, ze strzyży tegorocznej, po cenie około 66 tal. za centnar. Dowozy dotychczasowe w roku bieżącym są znacznie mniejsze, niż w roku zeszłym; do dnia wczorajszego włącznie, dowozy wełny wynoszą około 5,500 pudów. Jak wiadomo, w dniu 14-ym b. m. producenci mają się zebrać w sali giełdowej, celem umówienia się co do cen; do tego czasu też wypada nam się wstrzymać z odnośnem zdaniem naszem. Ponieważ kupcy zagraniczni, przybywający na nasz jarmark wełny, z powodu jarmarku wełnianego w Berlinie, rozpoczynającego się w d. 21-ym b. m., zechcą, jak zwykle, jaknajśpieszniej załatwić się z kupnem, ażeby módz podążyć nad Sprewę, zwracamy przeto uwagę naszych hodowców na potrzebę znajdowania się samemu, lub w osobie zastępcy, przy wełnie wystawionej na sprzedaż, aby oglądający towar mogli bez straty czasu traktować o kupno. Nadto, sądzimy, iż lepiej będzie decydować się co do sprzedaży do d. 18-go b. m., gdyż już w dniu 19-ym b. m. większa część kupców zagranicznych wyjedzie do Berlina, zmniejszając liczbę odbiorców. W końcu dla wiadomości notujemy nazwiska ajentów, zajmujących się specjalnie kupnem i sprzedażą wełny, a mianowicie: Jakób Polikier, taksator Banku handlowego, bracia Jelenkiewicz, M. Rozen, P. Konitz i H. Herszlik.

Oleje i makuchy. Na rynku olejów w tygodniu ubiegłym obroty były bardzo małe skutkiem świąt u izraelitów. Makuchy bez zmiany; za kilka wagonów makuchów lnianych płacono od rs. 1 do 1.05 za pud franco stacje graniczne. Inne gatunki makuchów bez obrotów.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Panujące w ciągu ubiegłego tygodnia warunki atmosferyczne wpłynęły niewątpliwie korzystnie na stan zasiewów i wyrównały poniekąd zrządzone szkody, co spowodowało, iż ze wsi nadchodzą pełne otuchy wiadomości. Dalsze trwanie takich upałów wszakże może oddziałać niekorzystnie na wzrost roślinności, zbyt go przyśpieszając. — *New-York.* Pomimo, iż widoki na nowe urodzaje nie są pomyślne, ceny w tym tygodniu obniżyły się niewiele tylko, a ceny w końcu tygodnia niższe były o około $^1/_2$ centa. Ostatnie notowania wynosiły: loco $98^1/_2$ cent., na czerwiec $90^7/_8$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco $98^1/_2$ cent., na czerwiec $90^7/_8$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. $10^1/_2$ cent., na czerwiec 1 dol. $09^1/_2$ cent. Cena mąki podniosła się początkowo o 5 centów, obniżyła się potem jednak o 10 cent. i wynosi obecnie 3 dol. 40 cent., wobec 4 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu w tym tygodniu o przeszło 1 miljon buszli; zapasy te wynoszą obecnie 29,441,000 buszli, wobec 17,493,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* donosi o trwającej wciąż pięknej pogodzie. Usposobienie rynków dla pszenicy było bardzo słabe, gdyż brak jest ożywczego wpływu zakupów francuzkich, które zostały wstrzymane; nadesłane znaczne konsygnacje i wiadomości o ważnych załadowaniach z Indyj i Australji, spowodowały ogólne powstrzymywanie się od zakupów ze strony kupców, skutkiem czego ceny obniżyły się prawie ogólnie o pół szyl. do 1 szyl. Artykuły pastewne miały tendencję bardzo spokojną, kukurydza tylko była więcej poszukiwana i cokolwiek drożej płacona. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenicą bez obrotów; angielska o $^1/_2$ szyl. do 1 szyl., a ziarno zagraniczne o pełny 1 szyl. niżej od cen z tygodnia zeszłego znajdowało pomieszczenie. Mąka stale. Kukurydza amerykańska o $^1/_4$ szyl. niżej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień spokojnie lecz stale i skąpo na targu. Owies i nadesłane ładunki pszenicy można było sprzedać tylko po cenach niższych od cen z tygodnia poprzedniego. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu, pszenica bez obrotów; jęczmień i owies spokojnie lecz stale. We środę: Wszystkie gatunki zboża bez obrotów i bez zmiany. Kukurydza mocno i skąpo na targu. Nadesłane ładunki pszenicy bez obrotów. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica bez obrotów. Jęczmień spokojnie, lecz stale. Kukurydza z blizką dostawą stale, lecz w poszukiwaniu, dalsze terminy bez obrotów. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 29,194 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica biała o 1 pens niżej; pszenice czerwone stale. Mąka spokojnie, lecz stale. Kukurydza o 1 pens wyżej. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna o 6 pensów do 1 szyl. niżej. Jęczmień i owies stale. Bon o 6 pensów niżej. Kukurydza amerykańska mocno, okrągła o 6 pensów niżej. — *Leith* we środę: Rynek zachowywał się bardzo słabo. Owies cokolwiek drożej. Wszystkie inne artykuły nominalnie i bez zmiany. — *Francja.* Rolnicy mają nadzieję, iż, skutkiem wprowadzenia znowu podwyżki cła, ceny zdołają się podnieść i skutkiem tego są bardzo powściągliwi w zaofiarowaniu towaru. Deszcze, jakie w ostatnich czasach padały, poprawiły znacznie stan zasiewów. — *Belgja.* Popyt na pszenicę kalifornijską był lepszy; część tej pszenicy przeznaczona jest dla Niemiec. Inne gatunki natomiast były w zaniedbaniu. — *W Holandji* największych obrotów dokonano żytem, szczególniej w okolice nadreńskie. — *Nad Renem i w Westfalji* panowało lepsze zapotrzebowanie konsumcyjne. — *Z Austro-Węgier* skarżono się dość głośno na rdzę; ostatnie sprawozdania urzędowe brzmią jednak znowu cokolwiek pomyślniej. Obrót wogóle był bardzo spokojny. — *Berlin.* Pszenica i żyto miały obrót bardzo spokojny, a na ceny wpływały przeważnie tylko stosunki atmosferyczne. Końcowe ceny pszenicy wyższe były o 75 fen., a końcowe ceny żyta o 1 markę 25 fen. — Na rynku *gdańskim* niema prawie nic nowego. Dowozy pszenicy były w ostatnim tygodniu jeszcze mniejsze niż dotychczas, tak dalece, iż, pomimo, że zapotrzebowanie konsumpcyjne jest niezwykle małe, nie wystarczają na pokrycie popytu. Posiadacze starych zapasów w śpichrzach mieli skutkiem tego często sposobność sprzedawać większe partje. Pomimo tego obrót był bardzo spokojny, gdyż młynarze kupują tylko to, co im nieodzownie potrzebne, a posiadacze towaru wstrzymują się ze sprzedażą, licząc na zwyżkę cen. Piękne, białe gatunki pszenicy osiągały ceny wyższe o 1 mar. do 2 mar. Obrócono około 600 tonn. Ponieważ zapasy żyta w śpichlerzach są wciąż jeszcze zaduże względnie do potrzeb miejscowych, przeto posiadacze towaru ofiarowywali go cokolwiek natarczywiej i skłonni byli do ustępstw. Ceny przeto, nawet dobrych gatunków, obniżyły się do 4 mar. Obrócono około 850 tonn.

Szachy.

50. Partja nieprawidłowa.

grana na turnieju „pięciu".

Bird — białe. Blackburne — czarne.

1) F2—F4, E7—E5. 2) F4 : E5, D7—D6. 3) E5 : D6, F8 : D6. 4) G1—F3, G8—F6. 5) D2—D4, F6—E4. 6) D1—D3, F7—F5. 7) B1—C3, 0—0. 8) C3 : E4, F5 : E4. 9) D3 : E4, C8—F5. 10) E4 : B7, B8—D7. 11) B7—B3†, G8—H8. 12) C1—G5, D8—E8. 13) B3—E3, E8—H5. 14) C2—C3, A8—B8. 15) E3—D2, D7—B6. 16) B2—B3, B6—D5. 17) A1—C1, H7—H6. 18) G5—H4, D6—F4. 19) D2—B2, D5—E3! 20) H4—F2, B8—E8. 21) F2 : E3, F4 : E3. 22) C3—C4, F5—E4. 23) C1—C3, E4 : F3. 24) C3 : E3, E8 : E3. 25) G2 : F3, H5 : F3. 26) E1—D2, F3 : H1. 27) D2 : E3, H1 : F1. 28) E3—D3, F8—F3†. 29) D3—D2, F3—F2. 30) D2—D3, F1—H3† i białe poddały się.

51. Zaczęcie pionów damy.

Partja czwarta w matczu Blackburne'a z Laskerem.

Lasker — białe. Blackburne — czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) E2—E3, C8—G4. 4) C2—C4, G4 : F3. 5) G2 : F3, C7—C6. 6) B1—C3, E7—E6. 7) D1—B3, D8—C7. 8) C1—D2, B8—D7. 9) F3—F4, D5 : C4. 10) F1 : C4, D7—B6. 11) C4—D3, B6—D5. 12) A2—A3, F8—E7. 13) C3—E2, C7—B6. 14) B3—C2, B6—D8. 15) F4—F5, E6 : F5. 16) D3 : F5, G7—G6. 17) F5—H3, 0—0. 18) 0—0, F6—H5. 19) E3—E4, D5—C7. 20) F2—F4, E7—F6. 21) E4—E5, F8—E8. 22) H3—G4! F6—G7. 23) F1—F2, D8—H4. 24) F2—G2, C7—D5. 25) A1—F1, F7—F5. 26) C2—E1, H4—E7. 27) G4 : H5, G6 : H5. 28) E2—G3, E8—F8. 29) G3 : F5, F8 : F5. 30) C2 : F5, D5—E3. 31) F5—G5, E7 : G5. 32) G2 : G5, E3 : F1. 33) G1 : F1, A8—F8. 34) E1—D2, H7—H6. 35) G5 : H5, G8—H7. 36) F1—E2, H7—G6. 37) H5—H3, G6—F5. 38) E2—F3, F8—D8. 39) D2—E3, C6—C5. 40) D4 : C5, D8—D3. 41) H3—G3, G7—F8. 42) B2—B4, D3 : A3. 43) G3—G8, F8—E7. 44) G8—G7, E7—H4. 45) G7—F7†, F5—G6. 46) F7 : B7, H4—E1. 47) F3—E4, A3—A4. 48) F4—F5†, G6—H5. 49) C5—C6, E1 : B4. 50) B7 : A7, B4—A5†. 51) E3—D4 i czarne poddały się.

52. Zaczęcie pionów damy.

Partja piąta tegoż matcza.

Blackburne — białe. Lasker — czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) C2—C4, E7—E6. 4) B1—C3, B7—B6. 5) C1—G5, F8—E7. 6) E2—E3, C8—B7. 7) A1—C1, A7—A6. 8) G5 : F6, E7 : F6. 9) C4 : D5, E6 : D5. 10) D1—B3, 0—0. 11) F1—E2, D8—D6. 12) 0—0, B8—D7. 13) F1—D1, F8—E8. 14) C3—A4, A8—B8. 15) F3—E1, C7—C5. 16) B3—A3, F6—E7. 17) D4 : C5, B6 : C5. 18) E2—F3, D6—E6. 19) A3—D3, D7—E5. 20) D3—D2, E5 : F3†. 21) E1 : F3, B8—C8. 22) A4—C3, D5—D4. 23) E3 : D4, B7 : F3. 24) G2 : F3, E6—G6†. 25) G1—H1, H6—H5. 26) D1—G1, H5 : F3†. 27) G1—G2, E7—F6. 28) D4—D5, C8—D8. 29) D2—D1, F3—F5. 30) D1—B3, G7—G6. 31) C1—D1, D8—B8. 32) B3—A4, E8—D8. 33) A4—E4, F5—H5. 34) F2—F3, B8—B4. 35) E4—E2, G8—G7. 36) G2—G4, B4—B7. 37) D5—D6?, F6—D4. 38) D1—D2, D8 : D6. 39) C3—E4, D6—E6 40) E4—G3, H5 : G4. 41) F3 : G4, E6 : E2. 42) D2 : E2, B7 : B2. 43) E2 : B2, D4 : B2. 44) G3—F1, B2—C1. 45) H1—G2, G7—F6. 46) G2—F3, F6—E5. 47) F3—E2, C1—F4. 48) E2—D3, E5—D5. 49) A2—A4, A6—A5. 50) F1—G3, F4 : G3. 51) H2 : G3, F7—F6 i białe podały się.

Następujące nader interesujące zakończenie partji (studjum) podaje Czygoryn w ostatniej rubryce swojej:

XI. Białe: Król G2. Dama H5. Skoczek D1. (3).

Czarne: Król E4. Dama F6. Laufer B8. (3)

Białe zaczynają i wygrywają.

— Podług ostatnich wiadomości w matczu Blackburne—Lasker rozegrano dotychczas sześć partyj, z których połowę skończono na remis, a połowę wygrał Lasker.

— Rozgrywany w Ameryce matcz pomiędzy Lipschutzem i i Showalterem skończył się zwycięztwem pierwszego, przy siedmiu wygranych, jednej przegranej i siedmiu nierozegranych.

— Doroczna walka zbiorowa między klubami londyńskiemi szachowemi: St. George i City skończyła się nowym trjumfem City, który siedem partyj wygrał, a dwie tylko przegrał, przy czterech nierozegranych. Jest to już szóste zwycięztwo City, podczas gdy St. George wygrał wszystkiego dwa matcze, a jeden matcz pozostał nierozstrzykniętym.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Ch. N. G.* — Złota № 46; obecnie chwilowo bawi w Berlinie i mieszka w Central-Hotel.

Sprawozdanie meteorologiczne

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 11-go czerwca 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	744.2	57	ZPd	20.8=	16.6
D. 11-go g. 7 r.	745.2	47	ZPn	19.3=	15.4
„ g. 1 pp.	745.8	27	ZPn	21.1=	16.8

W ciągu d. 10-go b. m.) Temperatura najniższa C. 12.3=R. 9.8
„ najwyższa C. 26.8=R. 21.4
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Bilety spacerowe w niedziele i święta:

Kolej wiedeńska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas po cenie niższej o 30% z Warszawy do: Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Grodziska, Jaktorowa, Rudy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic. Za biletami temi można wyjeżdżać specjalnym pociągiem spacerowym, wychodzącym z Warszawy o 9-ej zrana, stającym w Skierniewicach o 11-ej min. 10 przed południem, a z powrotem wyruszającym ze Skierniewic o 9 min. 10 wieczorem i przybywającym do Warszawy o 11 m. 10 w nocy. Bilety spacerowe można też nabywać i do wszystkich innych pociągów na wyjazd z Warszawy; powrót wszakże za takim biletem winien nastąpić tego samego dnia i tylko pociągiem spacerowym. W wigilje dni świątecznych można nabywać bilety powrotne o 30% tańsze, z Warszawy do Ciechocinka; bilety te są ważne przez dni trzy.

Kolej terespolska wydaje bilety powrotne z ustępstwem 50% na przejazd z Warszawy—Pragi do Rembertowa, Miłosny, Dęby Wielkie, Nowo-Mińska, Cegłowa i Mrozów. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowo-towarowym, wychodzącym o 9 m. 29 zrana, albo też specjalnym pociągiem spacerowym o 10 m. 8 zrana; powrót dozwolony jest albo tego samego dnia jedynie pociągiem spacerowym, przybywającym na Pragę o 10 m. 14 wieczorem, albo też dnia następnego pociągami stającemi na Pradze o 6 m. 40 i o 8 m. 57 zrana, oraz o 6 m. 54 wieczorem.

Kolej petersburska wydaje bilety powrotne o 25% tańsze do wszystkich trzech klas na wyjazd z Warszawy do Wołomina, Tłuszcza, Łukowa, Zieleńca i Małkini. Bilety są ważne na trzy dni i służą do wyjazdu i przyjazdu wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich.

Kolej nadwiślańska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas o 30% na wyjazd z Warszawy do Płudów Jabłonny, Nowego-Dworu, Nowogeorgiewska, Wawru, Otwocka, Celestynowa i Piławy. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami osobowemi w dni niedzielne i świąteczne; wolno również wracać drugiego dnia pierwszym pociągiem osobowym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11 — r.	6 50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 40 p. p.	10 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11 45 w.	6 40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10 33 r.	7 8 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 28 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— — —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— — —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 25 maja 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
75	Pańska	Szlązak Józefa	Mąż ciężko chory dz. dr. 5.
24	Wolska	PłoszkiewiczF.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
115	Jerozolims	Kredo Marja	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
5	Młynarska	Laska Julja	Mąż chory, dz. drob. 4-ro.
8	Hrubieszo	Gierwatowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5 ro.
38	Solec	Chartonowicz	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4.
16	Tamka	CylińskaRozal.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
16	Now.Praga	Kowalewska	Wdowa, dz. dr. 3-je.
31	Czerniako.	Kawecka Anna	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
3	Now.Praga Kamienna	Podgórska Józ.	Wdowa, dz. dr. 4, córka starsza chora.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa, ciężko chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
37	Smocza	ŚliwińskaJulja	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
11	Wolność	Michalak Kar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
37	Pawia	Czechowska J.	Chora wraz z mężem, dz. 3-je.
28	Krzy.Koło	Widelska Julja	Niewidoma, mąż chory, dz. 3.



Administracja Żeglugi Parowej
na rz. Wiśle
Maurycego Fajansa,

zawiadamia niniejszem, że w Niedzielę, dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., kursować będą **statki spacerowe do Bielan i z powrotem.** Statki wychodzić będą co godzina, począwszy od godziny 5-ej rano do godziny 8½ wieczorem. Ostatni statek wyjdzie z Bielan o godzinie 9-ej wieczorem. 900r

PAROWA FABRYKA
MYDEŁ TOALETOWYCH i PERFUM
„HENRI POMMIER,"

pozostająca pod kierunkiem znanego paryzkiego chemika pana **Mombert,** specjalisty w tym zawodzie.

Poleca wszelkie artykuły w zakres perfumeryjny wchodzące, w doborowych gatunkach bez konkurencji, specjalnie **mydła waselinowe** w różnych nowomodnych zapachach.

Kantor Fabryczny w Warszawie
ul. Nowo-Zielna Nr 45,
Telefonu № 46.
Skład Fabryczny Nalewki Nr 27
(Hotel Londyński). 879R

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.
Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.
Wieńce metalowe i zasuszone z szarfami i bez. ***Pochodnie.***

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich przyborów pogrzebowych, po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Żałobny
S. FIJAŁKOWSKIEJ,
przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26,*** wprost kościoła św. Antoniego.
☛ **Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór.** 844R

WODY MINERALNE NATURALNE.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych
przy Aptece pod firmą
D-ra T. HEINRICHA
W WARSZAWIE,
przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, **broszury ze źródeł przesyłane, wydają się** na żądanie bezpłatnie. 806R

„Żądać Koniak „Impérial"



w Warszawie, Śliska 35,
odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader. w Kantorze fabrycznym. 716R

ZARZĄD
Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych ***otwarty będzie*** dla kuracji ***w dniu 8 (20) Maja.***

Ciechocinek odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodowo-bromowo słone, szczególniej są pożyteczne: w zołzach (skrofułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 527R

SEWERYN MAZUR i S-ka
Plac Teatralny, obok Ratusza.
FIRMA NAJDAWNIEJSZA, EGZYSTUJĄCA LAT 30,
ma honor polecić w wielkim wyborze:

OBICIA papierowe gustowne i trwałe,
ROLETY do okien **od 60 kopiejek,**
CERATY i CHODNIKI wszelkiego rodzaju, oraz
GZEMSY do Firanek,
po cenach niepraktykowanie nizkich. 497r

TATTERSALL WARSZAWSKI,
Ordynackie, ulica Okólnik № 9,

ma zaszczyt donieść, że d. 18 Czerwca r. b., o godz. 4-ej p. p. na polu Wyścigowem przed trybunami, odbędzie się Licytacja koni pół i pełnej krwi pochodzących ze stada Horodniańskiego należącego do JW. hr. A. Potockiego.

Większa część koni sprzedawać się mających, **pochodzi od słynnego „Mocarza,"** który też na tejże licytacji sprzedawanym będzie.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w **Tattersall'u Warszawskim** lub w Zarządzie dóbr JW. hr. A. Potockiego, Krak.-Przedm. № 32. 988

Dyrektor Tattersall'u K. WODZIŃSKI.

Pierwsza w kraju fabryka
Szkła i Kryształów „CZECHY,"
w Siedleckiej gubernji, stacja Dr. Żel. Nadwiślańskiej **Pilawa,** poczta i telegraf **Garwolin,** pod firmą
„IGNACY HORDLICZKA"

poleca wyroby własne, a szczególniej **szyby** wyrabiane na sposób **Belgijski,** po cenach **znacznie zniżonych.**

Główną sprzedażą wyrobów fabryki zajmują się składy tejże firmy **w Warszawie** przy ulicy **Granicznej Nr 6 i Senatorskiej Nr 19.**

Skład przy ulicy SENATORSKIEJ Nr 19, zajmujący się specjalnie sprzedażą **szyb,** poleca zarazem w wielkim wyborze świeżo otrzymane **garnitury stołowe** porcelanowe, kamienne i fajansowe oraz kompletne **WYPRAWY,** po cenach możliwie **NIZKICH.** 1064



ROWERY i WELOCYPEDY
z najlepszych angielskich fabryk **F. Greener & Comp., Coventry Machinist & Comp. „SWIFT"** i **„Golendrina"** z gumą dętą i massywną, otrzymał świeży transport i takowe poleca **od rs. 130.**

W. GEYER,
Warszawa, Nowy-Świat Nr 69,
wprost Kopernika. 931

Nadworny Dostawca
W. PLESS w Wiedniu,
poleca na **Warszawę** najtrwalsze
KAPELUSZE
Skład w Magazynie
F. BORKALSKIEGO,
ulica SENATORSKA № 6 (od rogu Miodowej).

KRAWATY.—PARASOLE.—LASKI.
Bielizna męzka pięknego kroju.
Wybór wielki, ceny nizkie. 1020

Baumgarten & Mensendieck, Hamburg, Grimm 8.
Najtańsze źródło do nabywania. 562R
Tomkingów do cygarniczek.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe. 682

Winotłocznia R. Morozowicza,

poleca nowy gatunek starego wina wytrawnego i łagodnego, w cenie 1 rs. za butelkę, a 55 kop. za pół butelki. Wino to nadzwyczajnej dobroci, prócz wyśmienitego smaku, posiada wszystkie warunki wina leczniczego. Przewyższa ono wszelkie wina sprzedawane w tej cenie, a z win zagranicznych nawet dwurublowe, wewnętrznej jego wartości nie dorówna.

Wszystkie gatunki win, począwszy od 60 kop. za butelkę, zostały nadzwyczaj poprawione, przez domieszanie zapasów nagromadzonych od lat sześciu. W ogóle, od chwili obecnej, z winami memi, żadne w tej samej cenie walczyć nie mogą. Wielkim nakładem świeżo sprowadzone z Hamburga i Frankfurtu filtry, pompy i narzędzia pomocnicze, umożliwiają oczyszczanie wina bez dodatku wszelkich środków klarujących, jak: karug, żelatyna, mleko, węgiel itp.

Broszura o winie i jego zafałszowaniach, już wyszła z druku i w tych dniach bezpłatnie w sklepach moich rozdawaną będzie. **R. Morozowicz.**

Miodowa 6.—Plac św. Aleksandra 18.—Marszałkowska 120. 809r

KUCHENKI

benzynowe, naftowe i spirytusowe, oraz maszynki do kawy w wielkim wyborze **A. Mroziński,**

„AU BON MARCHE"

Nowy-Świat № 3.

PS. Ceny kuchenek benzynowych zniżone. 1022

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów; 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów. Garniturki toaletowe. Kosze do ciast** oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 991



Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI

z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające naszej firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,**

przez Czerwiec: Senatorska № 29,

od 1-go Lipca „ № 22.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

Służące,

zaopatrzone w dobre świadectwa, jako też oficjaliści wiejscy i gospodynie, są do umieszczenia **w Kantorach Łuczyńskiego, Nowy-Świat 4 i Podwal 6.** 904R

KANTOR BANKIERSKI

Bernarda Lauera,

Rymarska 10,

załatwia wszelkie interesa w zakres bankierski wchodzące oraz wydaje przekazy i listy kredytowe na stolice europejskie i na następujące miejscowości: **Alger, Antwerpia, Baden-Baden, Bazel, Brody, Budapeszt, Cannes, Chicago, Franzensbad, Genuę, Genewę, Jerozolimę, Kair; Karlsbad, Kraków, Lipsk. Lwów, Medjolan, Marjenbad, Mentonę, Meran, Nowy-Jork, Nizzę, Ostendę, Podwołoczyska, Pragę Czeską, Rzym, San-Remo, Teplitz, Wiesbaden, Wrocław, Zurich** i t. d. -Uskutecznia również wypłaty we wszystkich galicyjskich kuracyjnych miejscowościach, jako to: **w Iwoniczu, Krynicy. Szczawnicy, Zakopanem** itd. 1056

Tanio do sprzedania kompletnie urządzona

FABRYKA,

dla fabrykacji tak zwanych „Rundstrick-kopfe", składająca się z tokarni prawie nowej, długości 2-ch metrów, aparatu do fraisowania, modeli, szrubsztaków, kowadła, wentylatora i różnych narzędzi.—Oferty w Kantorze Kurjera w Łodzi, sub „Fabryka." 906r

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY"

sprzedaje w sklepach:

KAWIOR WIŚLANY,

przygotowywany przez firmę „J. Łazowski", na miejscu połowu jesiotrów w Nieszawie i Ciechocinku. 884r

GRUNT pod fabrykę

w Pruszkowie przy rzece, szosie i drodze żelaznej, tanio do sprzedania. Tamże torf do eksploatacji.—Wiadomość: Zielna 21, drugie piętro, front. 1047

Kawior Wiślany

mało słony.

J. Łazowski,

Niecała 2. 973

NIEKŁAŃ

lub CZARNECKA GÓRA,

Zakład hydropatyczny i djetetyczny w górach Świętokrzyzkich.—Wszelkiego rodzaju kuracje, kąpiele, wody mineralne, apteka, poczta, telegraf, telefon, stacja Drogi Dąbrowskiej, całkowite utrzymanie od 3 rs. dziennie.—Szczegółów udziela Administracja wodolecznicy pod adresem: Niekłań, droga Dąbrowska. 1060

Fabryka Trykotaży

W. STOLAROFF w Łodzi.

Do Inżeniera-technologa **p. Gustawa Ritter, Dostawcy Najwyższego Dworu w Warszawie.**

Chętnie zaświadczam, iż używany w naszej fabryce **od r. 1885**, do różnych celów **„Exsiccator"**, okazał się **zbewiennym** środkiem przeciw **gniciu i pękaniu** drzewa oraz **zawilgoceniu** murów i jako taki **śmiało** może **być polecony** każdemu z budujących fabrykantów.

Łódź. **Za W. Stolaroff,**

(pieczęć) **Hüffner.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki.**

Broszurki wysela się bezpłatnie—franco.

Adres Ritter—Warszawa. 833

SKŁAD GŁÓWNY 568R

Kości Słoniowej na Bile

oraz Bil gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Komisja Wojskowo Budownicza

na Pradze,

zawiadująca budowaniem koszar, podaje niniejszem do wiadomości, iż mieszkańcy miasta Warszawy w razie życzenia mogą w ciągu miesięcy: Czerwca, Lipca i Sierpnia zrzucać gruz, tworzący się przy budowaniu domów, na części placu koszarowego, położonej na esplanadzie fortu Śliwickiego, pomiędzy szosą St.-Petersburską, ulicą Esplanadową i łącznicą dróg żelaznych: St.-Petersbursko-Warszawskiej i Nadwiślańskiej. 897r

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.

Pracownta Bielizny mężkiej.

—o—

Główny Skład Rękawiczek.

—o—

Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**

—o—

Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**

—o—

Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.

—o—

Parasole wiedeńskie i angielskie.

—o—

Necessery i Torby podróżne.

—o—

Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**

—o—

Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**

—o—

Szlafroki, Ubrania mezkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r

Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.



Nagrody rs. 50

otrzyma, **kto wskaże SPRAWCÓW KRADZIEŻY spełnionej w nocy** z Czwartku na Piątek w fabryce dywanów

Warszawska Fabryka Dywanów

G. Markus, M. Baender & Co

Marszałkowska 3. 909R

Bracia Lesser,

Rymarska 12,

polecają następujące artykuły.

Parasole i Parasolki. Kapelusze mezkie letnie filcowe w bardzo dobrym gatunku po rs. 1.50. Krawaty. Walizki i nessesery podróżne, **Krokiety. Hamaki, Krzesełka** składane ogrodowe, **Wędki, Lichtarze** ogrodowe. **Kuchenki** benzynowe i naftowe od rs. 1 oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. 907r



Fabryka Maszyn
KAROLA POŠEPNY
W WARSZAWIE,
Marszałkowska № 17
(Telefonu № 337).



Sikawka do polewania ogrodów, ulic oraz do gaszenia pożaru.

Gniotownik do zielonego słodu, dla gorzelni.

Przy fabryce znajduje się przystanek tramwajowy.

Fabryka wyrabia oprócz innych Maszyn, Kotłów, Urządzeń, Pomp itp., następujące przyrządy:



Korkownice do butelek.



Maszyny do napełniania butelek.



Pompa oscylacyjna do piwa, wina, spirytusu, wody itp.



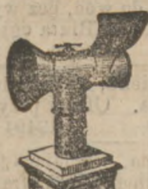
Pompa rotacyjna do spirytusu, wina, piwa, wody itp.



Wentylator pokojowy z wentylami mikowemi do kanałów dymowych.



Wentylator kominowy, zapobiegający dymieniu pieców w mieszkaniach.



Wyciągacz zepsutego powietrza do kominów wentylacyjnych.



Wentylator szrubowy na ruch transmisyjny do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu, pary, gazu itp. w różnych fabrykach.

1068

PIWO MONACHIJSKIE HABERBUSCH i SCHIELE BROWAR PAROWY w WARSZAWIE

Butelkowane w Browarze.

Marka Fabryczna

Piwo to dobrze **odleżałe,** essencjonalne, nie różniące się niczem, chyba umiarkowaną ceną od oryginalnego, dla uniknięcia zafałszowań, sprzedawanem jest **tylko w butelkach** opatrzonych na **Etykietach, korkach i kapslach** naszą **Marką Fabryczną.** — Nabywać takowe można we wszystkich pierwszorzędnych handlach win i składach wódek.

Cena za całą butelkę 15 kop., za pół butelki 10 kop. 908R

RODZICOM,

pragnącym wykształcić dzieci swe w zakresie dobrej dwuklasowej szkoły lub też dać je przygotować do gimnazjum, lub do szkoły realnej, mam zaszczyt donieść, że niżej podpisany, gotów dzieci ich pod przystępnemi warunkami, z zapewnieniem wszelkiej, opieki przyjąć na stancję,—Dodaję, że od lat 22-ch z zupełnem zadowoleniem przełożonych, prowadzę szkołę fabryczną w Ostrowach.—Obok przedmiotów programem wskazanych, zobowiązuję się na żądanie uczyć języka niemieckiego i muzyki.—Okolica zdrowa, w blizkości las duży.

Cukrownia Ostrowy, stacja kol. Warsz.-Bydg. 885r **A. KLOSE.**

Kąpiele morza północnego WYK na wyspie Föhr.

Przez swój klimat najłagodniejsza, przez swe położenie i bogatą wegetację, najprzyjemniejsza z miejscowości morskich.

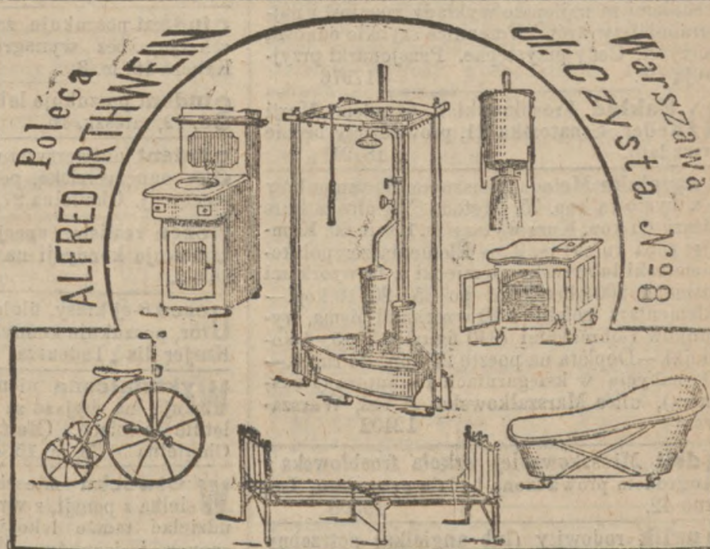
Szczegółowe prospekty z podaniem podróży, jako też piśmienne objaśnienia, można otrzymać za pośrednictwem **Komisji Kąpielowej** i właściciela zakładu **G. C. Weigelta,** 775

Zarząd główny dóbr Hr. Kossakowskich

podaje do wiadomości **PP. Kupców leśnych,** że **w Dobrach Nowomalińskich,** położonych w gubernji Wołyńskiej, w powiecie Ostrogskim, należących do JW. Hr. Marji Kossakowskiej i JW. Anny Dowgiałłowej, jest do **sprzedania do kilkudziesięciu tysięcy sztuk starodrzewu.**

Bliższe szczegóły na miejscu u Administratora pana Leona Ilnickiego, (stacja Ostróg, w Nowomalinach), jak również i u przysięgłego Adwokata pana Leona Bakinowskiego w Kijowie, ulica Amenkowska Nr 11, który jest upoważniony do traktowania i zawarcia kontraktu. 1065

Kołyski dla dzieci,
Wózki dla dzieci,
Wózki dla chorych,
Meble ogrodowe,
Lichtarze ogrodowe,
Wyżymaczki i Magle,
Water i Klozety powietrzne,
Maszynki do lodów,
Wianki metalowe.
982



KAPELUSZE SŁOMKOWE

w bardzo wielkim wyborze, poleca fabryka

SZYMONA CUKIER,

Skład główny **Miodowa Nr 3.**—Filja **Niecała Nr 1.**

Oczekiwany transport kapeluszy Florenckich nadszedł. 1053

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, massaż, mleko.

Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. **Edm. Kowalski.**

Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 613

Kto nie chce, czekając długo—zapłacić drogo,

może sam w domu w ciągu kilku minut oczyszczać gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze z pomocą **Paryzkiego Panama,** który nie tylko że nie psuje gatunku ani kolorów najdelikatniejszych, ale przywraca rzeczom pozór nowości.—(Pudełeczko 15 kop. ze sposobem użycia, 1 rs. 50 k.).—Również Francuzka **Kabyline,** pozwoli każdemu farbować doskonale w 3-ch godzinach wszelkie ubrania i materje, jedwabne lub wełniane.—(Paczka jakiegobądź koloru 35 kop., oprócz czarnego (40 kop.), ze sposobem użycia.—Wyłączna sprzedaż w **Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga 8.** 1066

Magazyny fabryczne **bielizny i krawatów.**
Pierwsza Warszawska

„KONKURENCJA"

Marszałkowska 114—Nowy-Świat 33,
poleca:

Kretony francuzkie

w najgustowniejszych 200 deseniach, próbę których na żądanie wysyła na prowincję gratis, obstalunki zaś za zaliczeniem pocztowem, lub po otrzymaniu gotówki.

Ceny kolorowej bielizny:

w najgustowniejszych deseniach (francuzkie)
½ tuz. kołn. fason podług wyboru rs. 1.50.
½ tuz. mank. „ „ „ rs. 2.70.
Koszule stan. z madap. gors kolor. po rs. 2—
Koszule z gorsem, kołn. i mank. kolor. 2.50.
Półkoszulki z kołn., gors na 2 spinki kop. 40.
Półkoszulki z kołn., gors na 3 spinki kop. 50.

PP. Handlującym i Studentom ustępuje się rabat. 990

29.

Skład Naczyń Kuchennych i Wyżymaczek Adama Kempińskiego,

przeniesiony został na m. Czerwiec pod Nr 29 przy ul. Senatorskiej, wprost Składu Szczotek W-go Feista. Sprzedaż wszystkich towarów nie wyłączając ***wyżymaczek,*** z powodu zupełnego braku miejsca, ***po cenach kosztu.*** 872r

Otwarcie rozszerzonego lokalu pod № 22 nastąpi d. 1 Lipca 1892.

Pracownia Ubiorów Kościelnych Jadwigi Baronowej Reiskiej,

Nowy-Świat 45.

Wybór aparatów po możliwie **nizkich cenach.** 1059

6 i 5 pokojów,

z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go lipca w skanalizowanym domu przy ul **Złotej № 14,** drugi dom od Marszałkowskiej. 1061

Nauka i wychowanie.

A) **Dyplomowana** nauczycielka, francuzka, posiadająca muzykę, szuka zajęcia na wsi. Wiadomość: Nowy-Świat 30, mieszkania 16, 2-e piętro. 18638

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1769r

Angielki z francuzkim, muzyką, rysunkiem, swoim kosztem świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 1806r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 17976

A) **Zakład** Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11, prowadzony będzie przez lato. 18124

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po 35, 20, 10 kop.— Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) 25, 15, 4 kopiejki.—Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, Warszawa. 12402

Adeli Mieszkowskiej szkoła froebłowska z ogrodem prowadzona będzie przez lato. Leszno 42. 19508

Anglik rodowity (lub angielka) potrzebny do konwersacji. Oferty: Sadowski, poste-restante. 19491

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Młoda osoba (z patentem), francuzkim, początki muzyki, życzy wyjechać tanio na wakację. 19516

Francuzki świeżo przybyłe, z krawieczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne, Jasińskiej, Berga № 6. 1805r

Izraelitki guwernantki potrzebne na prowincji. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 19204

Języka niemieckiego udziela Reussner Plato, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 12403

Młoda francuzka poszukuje lekcyj. Wilcza 19, mieszk. 11. 19426

Niemieckiego i konwersacji, udzielam za upoważnieniem władzy, Krak.-Przedmieście 22—7. 19377

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 17567

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum i francuzkim, życzy sobie wyjechać na wieś, na wakację, bez wynagrodzenia, za koszta podróży. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami Z. Z. 19229

Nauczycielka z patentem wyższym, przygotowuje panienki do gimnazjum lub pensji. Adresować: „Nauczycielka." Wspólna 19, mieszkania 18. 19095

Nauczycielka medalistka z konwersacją francuzką i niemiecką, pragnie wyjechać na letnie miesiące. Marszałkowska № 145, m. 9. 19265

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim). J. Tisserant. Wspólna 24, mieszkania 1. 19452

Nauczycielka rosjanka chce wyjechać na wakację. Może przygotować do egzaminu do gimnazjum. Wiadomość: Leszno 28, mieszkania 13. 1815r

Nauczycielka polka, z wykształceniem zagranicznem, udzielająca na pensjach, poszukuje umieszczenia na wakacje lub stałe, języki i patent berlińskiego konserwatorjum. Śliska 6, m. 6, oficyna, do 12-ej. 19109

Osoba, posiadająca patent konserwatorjum z muzyki, znająca również śpiew, język francuzki i russki, pragnie wyjechać na letnie miesiące na dogodnych warunkach. Oferty: „Lira" proszę składać do składu fortepianów, Kerntopf i Syn, ul. Miodowa. 19428

Pożądaną jest nauczycielka do konwersacji i praktycznej nauki języka russkiego. Oferty z podaniem adresu i o bliższych warunkach poste-restante Warszawa, dla „Prawnika." 19105

Potrzebna nauczycielka do początków, z muzyką, młoda. Wiadomość: hotel Drezdeński № 40, od godziny 9-ej do 6-ej wieczorem w niedzielę, na wyjazd na wieś. 19505

Potrzebna nauczycielka na wieś na czas wakacji, z niemieckim i muzyką. Smocza 17, do właściciela domu do 12 i od 4 do 6-ej. 19440

Potrzebny realista mówiący po francuzku, na wakacje. Nowolipki № 19, mieszk. 4, od 9-ej do 3-ej. 19456

Paryżanka młoda ma kilka godzin wolnych. Świętokrzyzka 18, m. 5. Wiadomość od $5^1/_2$—7 po południu. 19448

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 4, od 4-ej do 8-ej. 19406

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wieś na czas wakacji. Bracka 16, mieszkania 44. 19466

Student poszukuje korepetycyj w Warszawie, w czasie wakacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „H. C." 19290

Student izraelita, ze znajomością języka niemieckiego i francuzkiego, poszukuje lekcyj. Grzybowska 4, m. 5. 19310

Student poszukuje zajęcia na wsi przez wakację, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Krucza 19, m. 3. 1773r

Student poszukuje lekcyj na wieś. Wspólna d. 12, mieszk. 15. 19149

Student uniwersytetu, z wieloletnią praktyką nauczycielską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 27, m. 7. 1787r

Uczeń realista, specjalista matematyk. poszukuje kondycji na wyjazd. Nowy-Świat 26—3. 19331

Uczeń 8-ej klasy, filolog, sumienny korepetytor, poszukuje kondycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Tadeusza." 19430

Wykształcona niemka i francuzka poszukują na wyjazd za granicę lub na wieś na letnie miesiące. Oferty przyjmują się: ulica Chmielna № 33, m. 15, od 12 do 3-ej. 18749

W Otwocku mieszkająca latem nauczycielka z pensji, z wyższym patentem, może udzielać tamże lekcyj, przedmiotów klasycznych i języków. Wiadomość: księgarnia W-go Kolińskiego, Marszałkowska 122. 19007

Znająca francuzki dla wprawy w konwersację poszukuje bezinteresownie osoby płci żeńskiej z tymże językiem. Oferty: kantor Kurjera „Konwersacja." 19450

Znana nauczycielka robót życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowogrodzka 1, mieszkania 5. 19513

Za rs. 3—4 miesięcznie, potrzebny korepetytor do języka niemieckiego. Nowomiejska 18—20, mieszkania 1, od 7 do 8 wieczorem. 18755

Doniesienia osobiste.

Brak czasu i znajomości odpowiednich, zmusza do wyrabiania ich w celach matrymonialnych przez ogłoszenie. Jestem katolik, szlachcic, średnio wykształcony, lat 27, mówią przystojny, obstaję za prawdą i zgodą, bez nałogów, fachowo uzdolniony, przedsiębiorczy, mam wyżej 1,000 rs dochodu, mogę mieć majątek ziemski. Panie zważywszy, że wyjść za mąż jest rzeczą naturalną, że przy wspólnej sympatji może zrodzić się i miłość, nie zależnie znajomość powstała przedstawieniem osobistem, czy drogą anonsu, że do czasu bliższego poznania warunków osobistych, korespondencję można prowadzić pod przybranem nazwiskiem, że w razie nie możności prowadzenia korespondencji w ten sposób, daję słowo uczciwego człowieka, że korespondując pod wyraźnym adresem, zachowam względem pań najściślejszy sekret i nie ugodzę najmniejszą nawet nieprzyjemnością i że listów pod adresem: „Warszawa poste-restante przedstawiającemu kwit Kurjera Warszawskiego № 18873 dla Adolfa Żmudzina," prócz mnie nikt nie przyjmie. Panie więc te, traktujące rzecz serjo, raczą pisać z wszelkiemi zapytaniami i własnemi opisami. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze, gdzie zawiadomię kilkakrotnie o zrobieniu wyboru. Pragnę mieć żonę nie o zaletach z góry wycytowanych przezemnie, ale jaką mnie da szczęście, na które mam powody polegać. 18873

Dla „Poloneza" list na poczcie. 19496

Dla „Wołodyjowskiego" list na poczcie. 19495

L. Kunickiej Warszawa, ma list. 19541

Osoba rozwiedziona, przyjemnej powierzchowności, lat 40 i 22,000 rubli, z tych połowę w nieruchomości, a połowę w gotówce mająca, poszukuje męża starszego od siebie, chrześcjanina, z zajęciem i stopniem uniwersyteckim. Listy sub „Dinorah," Warszawa poste-restante. 19097

Panna szlacheckiej rodziny, wykształcona, muzykalna, miłej powierzchowności i z fachowem wykształceniem, również i nie bez zalet moralnych, która przeznacza się być z całem poświęceniem, dla wybranego sobie przyjaciela dozgonnego, z powodu braku sposobności w poznaniu się, drogą anonsu, w celach matrymonjalnych, poszukuje człowieka wykształconego, inteligentnego, prawego, ze stanowiskiem, w wieku od 36 do 50 lat. Oferty: Warszawa, poste-restante, dla Pracowitej Pszczółki, zawiadamiając w Kurjerze Warsz. 19211

Panna lat 27, sympatyczna, muzykalna, łagodnego charakteru, posiadająca 3,000 rubli posagu; poszukuje dozgonnego towarzysza, prawego charakteru, odpowiednio wykształconego, do lat 50. Oferty: Warszawa, poste-restante, dla „Stelli W." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 19022

Wnuczka Marsa ma list.—Z. K. 20 Radom list wysłano. 19540

Wdowiec średni, katolik, realista, agronom zdolny, wstrzemięźliwy, sumienny, pewny, ze stanowiskiem, pragnie dozgonnej towarzyszki życia, panny, wdowy bezdzietnej, około 30 lat, wykształconej, zdrowej, znośnej powierzchowności, mającej zaraz 6 tysięcy rubli. Szanse, dyskretność pewne. Traktujące serjo proszę R. 19 poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 18529

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18681

Dla dominium Lucień, pod Gostyninem, poszukuje się na 1-go października r. b. ogrodnika bezżennego, nie mniej 30 lat wieku mającego, mówiącego po niemiecku, który powinien szkółkę drzew, plantację owocu i warzywa oraz oranżerję samodzielnie znać. Uprasza się o nadesłanie kopij świadectw ze wzmianką co do wieku i żądanej pensji. 1772r

Francuzka szuka zajęcia. Wspólna 7, mieszkania 19. 19479

Francuzka wykształcona, z lepszego towarzystwa, życzy przyjąć miejsce u zacnej rodziny na wyjazd na wieś lub do wód, bez wynagrodzenia. Oferty pod L. L. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1811r

Gospodyni w średnim wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla H. P. 19494

Kobieta młoda, inteligentna, władająca językami polskim, russkim, niemieckim i francuzkim, obeznana z buchalterją, poszukuje miejsca kasjerki lub też jakiego innego odpowiedniego zajęcia; poręczenie albo kaucja na żądanie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „S. 100". 19447

Młody człowiek wykształcony, muzykalny, przyjmie miejsce towarzysza, mentora.— Student poszukuje korepetycji na wsi. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 1739r

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Młoda, dobrze wychowana, zacnego domu osoba, uzdolniona w robotach kobiecych i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako zastępczyni pani domu. Adres: Nowogrodzka 5, mieszkanie stróż wskaże. 19439

Młoda panna, życzyłaby sobie dostać miejsce do towarzystwa kobiety chorej lub wiekowej do zajęcia się domem, czyta płynnie w języku polskim. Może przychodzić na dni. Uprzejmie proszę o składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Jadwiga." 19427

Młody człowiek lat 20, znający polski, russki, trochę niemiecki i czynności kantorowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: „Młodzieniec," przyjmuje kantor Kurjera. 19402

Osoba z patentem, znająca dużo ładnych kobiecych robót, poszukuje miejsca kasjerki, panny do towarzystwa, wyręczania pani w gospodarstwie domowem, zajęcia się dziećmi.—Wiadomość Krucza 22, mieszk. 12, od godziny 10 do 12-ej. 19359

Osoba znająca doskonale krój i krawieczyznę, która przez lat wiele prowadziła własną pracownię, poszukuje miejsca krojczyni lub zarządzającej większą pracownią. Oferty pod O. 14 przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 19436

Osoba inteligentna poszukuje miejsca zajęcia się domem albo dziećmi, znająca język russki. Ogrodowa 28, m. 5. 19231

Osoba młoda poszukuje zajęcia kasjerki, panny lub gospodyni, zna dobrze język russki, może dać 100 rs. kaucji. Nowomiejska № 16, m. 16. 18744

Osoba w średnim wieku, praktyczna, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na wsi. Wspólna 7—25. 18746

Osoba w średnim wieku szuka zajęcia do pojedyńczej osoby do towarzystwa i zajęcia się domem lub u wdowca, do panienki, która potrzebuje opieki, w mieście lub na wsi. Chłodna № 10, mieszk. 9. 19487

Osoba w średnim wieku życzy obowiązku do kuchni lub do wszystkiego od św. Jana, z dobremi świadectwami. Wiadomość w sklepie pieczywa, róg Żórawiej i Kruczej. 19476

Paryżanka bona poszukuje miejsca. Leszno 9, mieszk. 6. 19155

Panna zdolna do haftu białego poszukuje miejsca w Warszawie na stałą lub na wyjazd. Wielka № 50 m. 9. 18712

Pracowałem w browarze W-go Junga przez lat 19 jako kelermajster; obecnie poszukuję posady majstra albo kelermajstra z chlubnemi świadectwami, w Warszawie albo na prowincji. Adres: ulica Żelazna 61, J. K. 19145

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. L. Rivière, Nowy-Świat 12. 19174

Paryżanka wykształcona, muzykalna, życzy wyjechać na wakacje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera C. 26. 19460

Panienka inteligentna, muzykalna, skromnych wymagań, poszukuje miejsca jako towarzyszka. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod Kb. 1810r

Praktykant wiejski z roczną nauką w jednym z większych majątków ziemskich, pragnie dostać się na wieś od 1-go lipca dla dalszej praktyki. Referencje poważne. Interesowani raczą nadsyłać oferty do Kurjera pod lit. A. B. 19037

Szukam zajęcia, skończyłem 5 klas i 2 kursa szkoły handlowej, pracowałem lat 3 w kantorze fabrycznym; ekspedycja, buchalterja, magazyny, mocny język russki, ładne, wyraźne pismo, dobre świadectwa, rekomendacje. Mokotowska 35, mieszk. 13. 19108

Wdowa z prowincji, prawosławna, poszukuje miejsca do zarządu lub za bonę. Chłodna № 8, mieszk. 12. 19431

Zarząd domu lub melduńki przyjmę za mieszkanie lub wynagrodzenie. Oferty: Nowy-Świat № 1, u stróża. 18287

b) Zaofiarowane.

A. Zdolne staniczarki, spódniczarki potrzebne. Rivière, Nowy-Świat 12. 18984

Aplikant (młodzieniec) piszący pięknie, potrzebny do praktyki korespondencyjnej.— Oferty: Sadowski posta-restante. 19492

Bony francuzki wykształcone poszukują miejsca. Widok 24, m. 18. 19503

Bona niemka znająca krawieczczyznę potrzebna zaraz na wieś. Ul. Marszałkowska 123, mieszk. 5. 19451

Chłopiec potrzebny jest do dystrybucji.— Trębacka № 1. 19408

Do pralni bielizny potrzebne zdolne prasowaczki. Ul. Muranowska 14, wprost Nalewek. 19423

Do fabryki piór strusich i fantazyjnych B. Grabskiej, ul. Długa № 12, potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. 19294

Kucharka gotująca jak kucharz, z dobrem kilkoletniem świadectwem większego domu, potrzebna zaraz lub od 1-go lipca. Królewska 31, Ronczewski. 19187

Kamaszniczka potrzebna jest do wyszywania obłożeń do kamaszy. Wiadomość: Pawia № 25, mieszk. 18. 19090

Lekarz potrzebny do m. Kisielowa p. Włod. Wołyńs. zaraz. Poprzedni lekarz był 4 lata. Wiadomość u miejscowego aptekarza. Ost. p. Torczyn. 19419

Potrzebny pomocnik buchaltera, ładnie piszący, ze znajomością rachunkowości i języków polskiego, russkiego i niemieckiego.— Oferty pod lit. № 17 N. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 19273

Potrzebna maszynistka do kalesonów. Aleksandrja № 4, m. 15. 19255

Potrzebne panny do spódnic i nauki. Warecka 7, m. 3. 19271

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Nowogrodzka № 47, mieszkania № 4, Zimińska. 19352

Potrzebny od 1-go lipca młody człowiek do gospodarstwa na wieś, znający język russki, do prowadzenia książek gorzelniczych, posiadający dobre rekomendacje i praktykę. Wiadomość, Smolna 11 (1-sze piętro) od 4 do 6-ej. 19245

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice do bielizny zaraz. Robota stała. Twarda № 60, m. 22. 19234

Potrzebna francuzka wykształcona. Wiadomość: ulica Próżna № 7, m. 4, t. j. od 9 zrana do 12-ej w południe i od 4 do 7-ej po południu. 19114

Potrzebne maszynistki do bielizny. Wąski Dunaj № 9, m. 6. 18695

Potrzebny krojczy do robót wojskowych.— Wiadomość: ul. Chmielna № 13, u p. Gazdowskiego. Tamże potrzebni czeladzie do robót wojskowych. 18714

Potrzebne są maszynistki do bielizny zdolne i mniej zdolne za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Wspólna № 18, do pracowni bielizny. 19029

Panny uzdolnione podręczne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów potrzebne zaraz. Dziewczynki do nauki przyjmuje się. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), mieszkania 20b, pierwsze piętro. 1785r

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do upinania. Ul. Marszałkowska 143, Teodozja. 19182

Potrzeba zdolnych prasowaczek do koszul i drobiazgów. Ul. Pańska № 1. 19438

Poszukuję do krawiecczyzny osoby uzdolnionej. Krakowskie-Przedmieście 71, mieszkania 7. 19475

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Ul. Nowolipie № 27, m. 19. 19478

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka, Chmielna 21. 19401

Potrzebne są panny do nauki szycia kapeluszy męzkich, ulica Długa 41, Coponat. 19337

Potrzebna zdolna podręczna. Ul. Mirowska № 1, m. 6. 1816r

Staniczarki zdolne potrzebne są. Nowolipki 32, m. 2. 19469

Staniczarki bardzo zdatne potrzebne są do pracowni A. Konopnickiej, Nowosenatorska № 3, m. 7. 19104

Uczeń, który skończył najmniej 4 klasy, znający oprócz krajowych i język niemiecki, potrzebny zaraz do kantoru fabrycznego.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „H. Uczeń." 19173

Uczeń potrzebny obeznany z handlem win towarów kolonjalnych. Ulica Marszałkowska 82. 19507

Uczeń z wykształceniem 2—3 kl. potrzebny jest zaraz do handlu. Wiadomość bliższa w składzie obić J. Janowskiego, ul. Długa № 31 w Warszawie. 19172

Uczeń potrzebny jest do zakładu optycznego. Nowy-Świat № 7, J. Miller. 19362

Zaraz potrzebna jest zdolna prasowaczka na wyjazd do Radomia. Sapieżyńska № 10, mieszk. 9. 19411

Zaraz potrzebna osoba do krawiecczyzny.— Śliska № 16, m. 9. 19256

Kupno i sprzedaż.

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: armatury do kotłów parowych, manometry, wentyle i krany wszelkich systemów. Wodowskazy, oliwiarki, świstawki, pompy rotacyjne. 1820r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wanny, piece miedziane do grzania wody oraz całkowite urządzenia kąpielowe. Rezerwoary do nafty z deklami hermetyczno-automatycznemi. Kotły i rury miedziane. 1820r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wszelkie naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne. 1820r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: miary do spirytusu zatwierdzone przez ministerjum. Pompki do piwa. Krany z sitkami. 1820r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: szlagluty do lutowania metali. Wszelkie odlewy surowe z własnych i nadesłanych modeli. 1820r

Adolf Witt, Elektoralna 21, kupuje i wymienia miedź, mosiądz i inne metale używane. 1820r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

A) **Hafty** podolskie srebrem, złotem, nabyć można tanio. Zielna 23, m. 7, od godziny 4 do 7-ej wiecz. 19464

A) **Rowery** w dobrym stanie przyjmuje do sprzedania komisowo na skład Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1682r

Adres. Octy specjalne kuchenne i stołowe poleca Fabryka i skład K. Wilanda, Hoża 9 (dawniej 8). 16957

Buldog czystej rasy do sprzedania. Praga, Wileńska 33, mieszk: 4. 19181

Biurko, kredens, toaleta, tremo, komoda, szafa do rzeczy, bielizny, garnitur machoniowy. Krucza 40, m. 1. 19500

Bilardy stare kupuję, sprzedaję i zamieniam. Freta 5, Szajerowicz. 19250

Chomonta angielskie tanio do sprzedania. Grzybowska 65. 19404

Do sprzedania łóżka machoniowe, konsola złocona, obrazy. Złota № 37, m. 7. 19403

Do sprzedania szafy, łóżko żelazne z materacem sprężynowym prawie nowe, łóżka dziecinne i inne meble. Ulica Lipowa 5, mieszkania 3. 19424

Do sprzedania maszyny do szycia Singera. Krucza № 31, m. 3. 19421

Do sprzedania łóżko, maszyna nożna, szafka kuchenna. Nowy-Świat 59—14. 19405

Do sprzedania powozik nowy, elegancki, budowany na dorożkę. Nowogrodzka № 2, skład węgla. 19459

Do sprzedania szafa, dwa łóżka, jedno z materacem, stół (jesionowe), markiza 18 łokci długości, 3 szklane znaki, balje i wanny.— Smolna 10, m. 6. 19176

Do sprzedania tanio garnitur mebli orzechowych, krytych brokatelą, komoda, sofa, kredens, lampy i lustra. Wiadomość: ulica Wronia № 62, mieszkania 14, trzeci dom od Chłodnej. 19038

Fortepiany Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 19240

Fortepian do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 147, m. 19. 18794

Fortepian do sprzedania za rs. 180. Marszałkowska 116, m, 18. 18793

Fortepian Budynowicza do sprzedania. Warecka 9, m. 36, od 12—5-ej. 18674

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, strojenia najdogodniej. Jerozolimska 84, Strzelecki. 17744

Fortepian Małeckiego, pianino Blüthnera, do sprzedania. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 19483

Fortepian krótki, czarny, z blatem metalowym, za rs. 75. Pańska 10, m. 34. 19490

Fortepian Kralla dobry sprzedam tanio.— Krakowskie - Przedmieście 17, Aleksander Granke. 19506

Fortepian mało używany sprzedam rs. 325. Pianino prawie nowe rs. 290. Jasna 4, Dütz. 18507

Fortepian 7¼ oktaw, czarny, z mechaniką angielską, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18412

Fortepian dobry, krótki, rs. 200. Długa 25, lombard, od 9 do 3-ej. 19188

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Chmielna 45, m. 9. 19241

Faeton używany na jednego i na parę, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 19399

Kredens orzechowy do sprzedania tanio. Chmielna 11 domu, 8 mieszkania. 19355

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej. 18627

Kupuję fortepiany, pianina używane, tak w Warszawie, jakoteż wyjeżdżam na prowincję, zamieniam, reparacje przyjmuję. Marszałkowska 140, m. 10. 19489

Ktoby miał do zbycia maszynę pończoszniczą, Lamba № 13, raczy zgłosić się: Twarda № 6, m. 28. 19425

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 819r

Komódki i szafki staroświeckie z bronzami oraz biurko ozdobne stylowe. Senatorska 28, m. 19. 18665

Lokomobila o sile 10—12 koni z ekspansją, doskonałej budowy, mało używana, a doprowadzona do zupełnie prawie nowego stanu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie nasion K. Jarochowskiego, Nowo-Senatorska № 6. 19214

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Oboźna 4, m. 1. 17980

Lando eleganckie, niewielkie, fabryki Rentla, bardzo starannie używane, do sprzedania tanio oraz uprząż angielska. Wiadomość w kantorze, Twarda № 64. 19318

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 19057

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18630

Masło śmietankowe Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 15816

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 18884

Meble palisandrowe używane tanio do sprzedania. Nowogrodzka 22, m. 14. 19200

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 19488

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 19467

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 19098

Numizmaty i medale polskie i russkie, złote, srebrne i miedziane sprzedaje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. Katalog numizmatów z przesyłką 30 kop. 15443

Na pomniki fotografje na porcelanie, wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka № 20. 17740

Meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1808a

Maszyna Singera nowa ulepszona rs. 32. Dwie maszyny używane ręczne rs. 12—15, w zakładzie przyjmującym do reparacji maszyny do szycia, Nowy-Świat 61. 19504

Meble używane tanio sprzedam. Wspólna 38—8. 1808r

Prysznic nowy bardzo tanio. Marszałkowska 110, m. 12, schody kuchenne, do 10-ej zrana i między 2 a 5-tą. 19171

Prysznic-szafa do sprzedania. Długa № 12, mieszk. 75. 19086

Pianino czarne zagraniczne sprzedaję rs. 250. Chmielna 30, mieszk. 14. 19066

Płóczka z oddzielaczem kamieni i z elewatorem do kartofli, nowa, z powodu zmiany gospodarstwa jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Mazowieckiej w domu № 8, mieszkania 6, u lokaja Stanisława. 19409

Papieru parę pudów Kurjera do sprzedania u stróża. Królewska 3. 19296

Powozik zdatny na wieś lub na dorożkę, za rs. 180 do sprzedania. Wiejska 18. 19343

Rowery „Kwadrant" oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 1777r

Rabarbar skierniewicki, wyborny na kompot, marmoladę i t. p., sprzedaje się na funty w sklepie spożywczym przy ulicy Niecałej 7. 16033

Są do sprzedania urzędowej roboty garnitury czarne, orzechowe, fotele do biur damskie i męzkie, krzesełka fantazyjne, za bardzo przystępną cenę. Zakład stolarski, Szczygla № 4. 18525

St.-Bernard po Lady i Barry do sprzedania. Sierakowska 7, od 10 do 3-ej. 18808

Sprzedaję maszynę pończoszniczą ze stałą robotą. Wypłata ratami miesięcznemi. Tamka 16—6. 19418

Szafa dębowa, piękna ,duża, oszklona, biurko orzechowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 35, m. 7, od 3—5. 19375

Szczenięta kurlandzkie 3-miesięczne 4—6 rs., suka 15. Piwna 13. 19270

Tanio do sprzedania urządzenie sklepowe.— Wiadomość: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 19386

Tanio do sprzedania kufer podróżny i lampa wisząca stołowa. Ulica Żórawia № 4, mieszkania 34. 19183

Tokarnia pokojowa dębowa z narzędziami tokarskiemi i ślusarskiemi do sprzedania za rs. 40. Nowogrodzka 22, m. 14, od godz. 5 do 6-ej wieczorem. 19199

Tanio są do sprzedania młode mopsiki rasowe. Chmielna 70, mieszk. 3. 19474

Urządzenie sklepowe i znaki do sprzedania. Nowy-Świat 47, wiadomość u stróża. 19175

Wozy dwa, cztery konie, ze stałą robotą przy kanalizacji, do sprzedania. Ogrodowa 46, wieczorem o 6-ej. 19170

Wyjeżdżając sprzedam umywalnię, lustro, landszafty, maszynę nożną. Freta 4, mieszkania 13. 19415

Wyjeżdżając sprzedaję szafy, szeslong, stoły, krzesła dębowe, oleodruki, kuchenne. Marszałkowska 58, mieszk. 6. 19470

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble Oglądać zrana od 10 do 12-ej. Krucza № 13, m. 5. 19238

Z powodu wyjazdu są do sprzedania suknie jedwabne i wełniane, bardzo eleganckie oraz okrycia za przystępną cenę. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 39, codziennie od godz. 11-ej do 6-ej. 19328

Z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedaje się garnitur orzechowy i inne meble. Wilcza 39, m. 3. 19443

3 konie młode, kare, ujeżdżone w parze i pojedyńczo, ze wsi sprowadzone. Ulica Wiejska 14. 19219

1000 łokci desek modrzewiowych do sprzedania za niską cenę, deski 2 calc grube, w Woli Krakowiańskiej, p. Grodzisk, u A. Pawlika. 18436

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem przeszło 4,000 rs. i tyleż numerów recept, jest do sprzedania zaraz.— Wiadomość u W-go Skomorowskiego w szpitalu starozakonnych lub u Kowalskiego w Piotrkowie Kujawskim. 18874

A) **Do rozpoczętego** już i nader życzliwie powitanego przez prasę, niezmiernej użyteczności a świetnej przyszłości wydawnictwa, pożądany byłby wspólnik lub wspólniczka.— Oferty pod adresem: R. W. J. 2,000 przyjmuje Kurjer. 19023

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię, zamienię dogodnie, osobę mającą rs. 3,500, bez specjalności, przyjmę do korzystnego interesu; 6,000 rs. na pierwszą hypotekę miejską potrzebuję, 6%.—Wiadomość od 11 do 3-ej po południu, Nowy-Świat 2, m. 2, W. Sienkowski. 19228

Dom murowany nieduży ze sklepem, ogród owocowy, za rogatką Wolską do sprzedania. Cena 6,000. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1779r

Domek do sprzedania z placem do budowy, frontu od dwóch ulic 4,100 łokci kwadratowych, między ogródkami z pięknym owocem, wszelkie wygody gospodarskie, szabaśnik, schowanko, komórki murowane, piwnice, zdatne dla letników lub emerytów. Nowogrodzka za rogatką Jerozolimską, sztachetki № 7.— Cena 10 tysięcy rubli. 19420

Do wydzierżawienia w mieście Sokołów, guberni siedleckiej, propinacja od 1-go stycznia roku przyszłego. Warunki u rządcy dóbr Sokołów, folwark Karlusin. 19414

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem. Piekarz opłaca komorne. Wspólna 22. 19471

Dom do sprzedania blisko kolei wiedeńskiej, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „O. Dom." 18946

Fabryczna posesja mała. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 17656

Fachowiec poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 300 do 500 rs. dla powiększenia interesu, przynoszącego dobry procent. Pewność kapitału wszelka. Oferty: Kurjer „Augustowi." 19148

Folwarczek składający się ze 164 mórg, w suchej i lesistej okolicy, blisko Warszawy, dobrze zagospodarowany, do sprzedania.— Wiadomość: ul. Freta № 53, m. 11. 18922

Felczerski zakład wskutek wyjazdu do sprzedania zaraz. Warunki przystępne.— Wiadomość: Piwna 45, u felczera. 19398

Filja piekarska z towarem do odstąpienia.— Wiadomość: ulica Chmielna 9, m. 12. 19285

Folwark pod Warszawą, włók 7½, w tem łąk dwukośnych mórg 30, reszta ziemia pszenna (pokład w ¼ glinka zdatna na kafle, majoliki, terrakoty, z ładnym ogrodem, zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym i zasiewami, do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1809r

Jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i urządzeniem do nafty. Ulica Ogrodowa № 27. 19510

Jest do sprzedania sklep z wiktuałami przy ul. Wroniej № 60. 19239

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Krowiarnia do sprzedania z całem urządzeniem i 4 krowy. Miodowa 18. 19113

Kupię skład węgla lub chcę wynająć plac na takowy. Ulica Elektoralna 53, w dystrybucji. 19407

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Marszałkowska 61. 19422

Magle wiedeńskie do sprzedania zaraz.— Wiadomość w sklepie spożywczym, Marszałkowska 69. 18921

Mydlarnia za niską cenę zaraz do sprzedania. Wspólna № 2. 18675

Majątki do sprzedania od 10 do 100 włók oraz domy przynoszące dobry dochód. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 19221

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 1775r

Majątek do sprzedania mórg 135, dom, ogród. Chmielna 64—1. 19480

Magle do sprzedania.—Freta 28, m, 11 19400

Nieruchomość w Warszawie № 876, Ogrodowa № 17, po ś. p. doktorze Janie Poźniakowskim, b. inspektorze lekarskim, składająca się z pałacyku piętrowego, podwórza i ogrodu, ogólnej przestrzeni 4378 łokci □, sprzedaną będzie w drodze działów przez licytację w wydziale III sądu okręgowego w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., o godz. 10 zrana Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,771.— Sprzedaż prowadzi komisarz sądowy Grędziński, Żórawia № 26.—Współsukcesor Lucjan Wrzosek. 1817r

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Poszukuję dzierżawy włók trzy, może być odległa kilkanaście mil od Warszawy.— Wiadomość u szwajcara Hotelu Polskiego. 19485

Poszukuję wspólnika do zakładu restauracyjnego. Praga, Olszowa № 10. 19177

Posiadłość o dwóch domach, ogród owocowy 3 morgi, sadzawka, w najlepszem położeniu w os. Siennica przez Nowo-Mińsk, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość tamże u Krzywkowskiego. 19220

Powiat grójecki, dobra Malawieś, sady do wydzierżawienia. 19111

Pośrednik do sprzedania sklepu spożywczego potrzebny. Wiadomość w banku handlowym, u szwajcara. 19139

Pacht 3 mile pod Warszawą. Hoża 64, mieszkania 3. 19301

Remiza tanio do sprzedania.—Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1656r

Rubli 75,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, z procentem 8% z góry za cały rok, następnie procenta będą płacone po 6 miesiącach za kwartał z góry, ażeby kapitalista miał zawsze półroczny procent z góry zapłacony.— Tym sposobem potrzeba gotówki rs. 69,000. Kaucja daje się zaraz po sumie 10% na zapewnienie przyszłych procentów. Oferty proszę składać o ile można jaknajprędzej w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. 75,000.— Pośrednictwo wyłączone. 19346

Skład materjałów aptecznych w Warszawie do sprzedania. Oferty do Kurjera Warszawskiego M. B. 19437

Sklep spożywczy do sprzedania. Żórawia № 4. 18844

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solec № 54. 18997

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 18842

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania i różne sprzęty domowe z powodu wyjazdu, zaraz. Wiadomość: Żórawia № 5, mieszkania 12. 18688

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Marszałkowska 88. 18817

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Szkolna № 2, róg Świętokrzyskiej. 19138

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ulica Wspólna № 2. 19123

Szynk lub restauracja do sprzedania. Wiadomość w kiosku wprost kościoła po-karmelickiego. 19162

W najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy jest do sprzedania sklep z dobrze procentującemi towarami, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 107, u rządcy domu. 18668

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do odstąpienia bardzo tanio. Ulica Elektoralna № 49. 19142

Zakład mleczny, lokal niedrogi, wygodny, do sprzedania z powodu zamiany na większy. Świętokrzyzka 6. 19169

17000 potrzeba, pierwsza hypoteka domu, punkt wyborny, procent najwyżej 6, pośrednictwo wyłączone. Oferty: rejent Masłowski, gmach sądu okręgowego. 19457

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1720r

A) Bezpłatnie wskazuje mieszkania w mieście i letnie, kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 3. 1783r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Bednarska 24, 2 pokoje, przedp., kuchnia. 1 pokój, 2 izby w suterenie od lipca. 19468

Chłodna 64. Stajnie, wozownie, pojedyńcze pokoje, tanio zaraz do wynajęcia. 1812

Dwa pokoje duże, na 1-m piętrze, z balkonem, zdatne na biuro, magazyn i t. p. Senatorska 30. 19127

Dwie antresole z wielkiemi wystawowemi oknami, na magazyn lub t. p. za 550 rs. rocznie do najęcia. Senatorska № 29. 18696

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Nowy-Świat № 40, sklep świeżo wyrestaurowany, z wystawą i urządzeniem gazowem i tamże lokal na pierwszem piętrze, od frontu, 5 pokoi, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi przynależnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 18687

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w nowo-wybudowanym domu frontowym, lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami. w miejscu spokojnem, przy ulicy Hortensja № 1. 19190

Dwa słoneczne pokoje, alkowa, z przedpokoju dwa wejścia, pierwsze piętro, schody frontowe, Smolna 19, okna od Alei—bez kuchni. 19458

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-sze piętro, Żórawia 23, mieszkania 2. 19477

Dla kobiety spokojnej, potrzebny pokój od 1-go lipca, przy inteligentnej rodzinie.— Nowogrodzka 1, m. 5, od 10 do 4. 19514

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na parterze, może być na jaki zakład handlowy, za rs. 320 rocznie. Ulica Marszałkowska № 123. 19442

Erywańska 6, oficyna, 2-ie piętro, od 1-go lipca dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 275 rubli. 19444

Krakowskie-Przedmieście № 50, centrum miasta. Z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro. 5 pokoi, salon o 4-ch oknach, na magazyn, kantor, lub prywatne mieszkanie, 2-e piętro, 5 pokoi z kuchnią. Wiadomość na miejscu lub Świętojerska 28, m. 3. 18831

Letnie mieszkanie, umeblowane, całodzienne utrzymanie, okolica lesista. Wiadomość: Żórawia 15, m. 16, od 12-ej do 3-ej prócz niedziel. 18994

Lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. Świętojerska 14. 18797

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, werendą i meblami, w Marcelinie W. Majlerta pod Płudami. Cena 70 rs. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 67. 18836

Letnie mieszkania w Płudach: 2, 3, 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w sosnowym lesie najbliżej stacji. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego w Warszawie. 1778r

Letnie mieszkanie, w Skierniewicach, blizko stacji, 4 pokoje z balkonem, 1-e piętro, od 1 lipca. Może być wynajętem na stałe. Wiadomość na miejscu u właścicielki, A. Krysińskiej. 19167

Letnie mieszkania w Młocinach do wynajęcia. Wiadomośś w biurze domu bankowego H. Wawelberga, plac Teatralny 11. 19304

Letnie mieszkanie w ogrodzie, do wynajęcia na placu Mokotowskim 110, naprzeciw wyścigów. cena przystępna. 19327

Lokale 1-o i 2-u pokojowe, z wodociągami, mogące być połączonemi oraz stajnia z wozownią od 1 lipca do wynajęcia. Twarda № 50, obok przystanku tramwajów. 19454

Letnie mieszkanie w ogrodzie, od tramwaju wiorsta, 3 pokoje, kuchnia 60 rs., pojedyńczy 25. Ulica Elektoralna 19, kawiarnia. 19446

Lokal w domu frontowym, z 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca 1892 roku, przy ulicy Hortensja № 5. 19416.

Mieszkania dla przyjezdnych, pijących wody, z meblami lub bez, z ogrodem, 2 lub 3 pokoje. Dzielna 37. 19429

Na letnie miesiące pragnę wziąść parę panienek na wieś, blizko Warszawy.—Kąpiel rzeczna, las, gimnastyka na miejscu.—Chmielna 48, mieszk. 11. 18860

Naprzeciw Frascati, przy ulicy Wiejskiej 11, jest do wynajęcia mieszkanie na 1-m piętrze, z dwóch lub trzech pokojów umeblowanych od 15-go czerwca do 15 września. Wiadomość między 4—7. 19079

Od lipca cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, front, 2-e piętro, rs. 324. Srebrna, róg Twardej № 2. 18969

Pięć pokoi frontowych, z balkonem, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia od ósmego lipca. Hoża 21, m. 4. 18912

Pokój na lipiec, sierpień, z meblami lub bez, wejście oddzielne. Wspólna 14, m. 6. 18752

Paryżanka wykształcona poszukuje pokoju za lekcje. Oferty: kantor Kurjera „Jeanne." 19462

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Potrzebne: stajnie, plac duży, prawdziwie dobry szynk, restauracja, kolonjalny, węgle, wozy, lub coś podobnego. Oferty przyjmujd Kurjer pod „Potrzebne." 19465

Potrzebny pokój lub dwa z przedpokojem i kuchnią. Oferty: „C. H." z cenami przyjmuje Kurjer. 19215

Potrzebny w środku miasta pokój z wygódką dla emeryta, przy rodzinie, parter lub piętro, od lipca. Oferty: Miodowa 3, m. 37. 19410

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem oraz wspólne pomieszczenie dla kobiety. Świętokrzyzka 19 — 19. 19453

Potrzebne są zaraz 2 lub 3 umeblowane pokoje, z osobnem wejściem, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, w środku miasta. Oferty: hotel Brühlowski № 26. 19147

Pokój umeblowany, zaraz, lub trzy pokoje umeblowane z kuchnią i wszelkiemi wygodami, tanio do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 25, mieszkania 16. 19131

Różne lokale do wynajęcia, w każdej chwili. Kapitulna № 5, wiad. na miejscu. 18827

Restauracja lub szynk z urządzeniem, w dobrym punkcie, obok bazaru W. P. Różyckiego i Dzierżanowskiego do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu № 12/217 przy ulicy Ząbkowskiej, na Pradze. 18748

Stajnia i wozownia za rs. 16, oraz pokój i kuchnia za rs. 12, do wynajęcia od św. Jana. Róg Pięknej i Mokotowskiej № 11. 18964

Sklep z wystawą, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg, zlew, oraz dwie piwnice, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowy-Świat № 36. 18266

Sklep z wystawą, z przedpokojem, dwa pokoje, piwnica, od 1 lipca wynajmę. Chmielna № 56. 19106

Salon i pokój, 1-e piętro, umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz, razem lub oddzielnie. Plac św. Aleksandra № 14. 19152

Szkolna 6, — 7, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 18863

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, front, 1-sze piętro, od 1 lipca, Chłodna 40. 19432

Zaraz, pokój, przedpokój, kuchnia, rs. 12, mogą być meble. Hoża 34. 19193

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, za 340 rs. rocznie. Hoża 38, front, 2-e piętro, wprost ogrodu Kronenberga. 19160

Zaraz—pokój duży umeblowany, mogą być dwa. Chmielna 64—1. 19481

Za rs. 30 letnie mieszkanie do wynajęcia, blizko st. Wołomin, 2 pokoje z kuchnią, przedpokój i werenda. Wiad. Berga № 6, m. 22. 19392

2 pokoje od ulicy, z balkonem, przedpokojem, umeblowane i fortepian, do wynajęcia od 1 lipca do 1 września. Tamże obiady po 45 kop., produkta wiejskie, wszystko na świeżem maśle: Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 6. 19512.

3 pokoje, kuchnia, piwnica, wygódka, w oficynie, na 2-m piętrze, Nowo-Zielna 47, do odnajęcia. Mieszkanie czyste, widne, suche, dom spokojny. 19445

4—5 pokoi eleganckich, umeblowanych lub nie, łazienka, kuchnia, do najęcia od 1 lipca.—Złota 16, mieszkania 5. 19498.

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, balkon; 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet; sklep duży, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój—do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 15915

Doniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 18776

A) Ubiory dziecinne, mundurki, fartuszki, wykonywa po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat 62, m. 19. 19235

Akuszerka Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40, m. 1. 19499

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 19482

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 19486

Chłopczyk trzy-letni, ładny, niechrzczony, inteligentnych rodziców, do oddania na własność. Wspólna № 24, m. 18. 1813r

Chcę zamienić Hoffera dobry fortepian ceny 260 rs. na pianino. Oferty składać: Hoża 30, mieszkania 21. 19502

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów i reparacja tychże. 19413

J. Suchowiecki. Fabryka stempli kauczukowych i metalowych, pieczęci metalowych, numeratorów, kalendarzy używanych do wszystkich władz rządowych i instytucyj prywatnych. Obstalunki wykonywają się w przeciągu dwóch dni. 19286

Karol Sączewski, Warecka № 15, wykonywa umeblowania fantazyjne i stylowe: zakład posiada piękne garnitury mebli do salonu, kryte jedwabiem, po rs. 200. Ceny nizkie ale stałe. 1807r

Karbowanie, plisowanie koronek, sukien, falban. Senatorska 19, m. 7. Leski. 19032

K. Nowości w ząbkach, desenie ajourowe maszyną zagraniczną Senatorska 19. 19032

K. Ząbki różne—od 1 kop. łok. Senatorska 19. Leski. 19032

Matinki, bluzki, szlafroczki, szyję prędko, tanio, dobrze. Chmielna 33—13. 19099

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 16636

Mleko wyborne dostawiam do mieszkań z za rogatek Jerozolimskich kolonja Opac 9 kop. kwarta. Upraszam Wielmożnych konsumentów o złożenie ofert w kantorze tegoż pisma pod literami F. D. 19412

Nauczycielkę francuzkiego z Żórawiej najuprzejmiej proszę o pofatygowanie się na Prostą 51. 19497

Obiady gospodarskie na świeżem wyborowem maśle, 30, 40 kopiejek. Marszałkowska 142, Zajdo. 12404

Obiady smaczne i zdrowe w domu prywatnym. Daniłowiczowska № 10, mieszkania 1. 19216

Obiady prywatne wyborowe, na maśle, 30 kop.—Marszałkowska 145—33. 19525.

Poleca się szanownym obywatelom i stolarzom nowo-otworzony skład desek przy ulicy Koźlej № 9.— Lewandowski. 19517.

Piłki w ogromnym wyborze. Czepki kąpielowe, termometry, gąbki, moczałki, rękawiczki do nacierania ciała. Potniki do sukien. Poduszki, nessesery podróżne. Węże (szlauchy) gumowe do ogrodów, najtaniej skład fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 19389

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25, skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

Sukienki, płaszczyki dziecinne, wykończa tanio i elegancko pracownia, Nowolipie 12. mieszkania 14. 1814r.

Ulepszona konstrukcja Trzaskowskiego. Maszyny do wyrabiania cegieł, przy użyciu siły konnej, wyrabiają glinę znakomicie i zarazem wydają 8 do 10 tysięcy sztuk prasowanej cegły dziennie. Wiadomość: Belwederska 11 w Warszawie. 1735r

Ubieram i robię kapelusze bardzo gustownie od 30 do 75 kop. Żórawia 9, mieszkania 23. 19455

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 16428

W ogrodzie Saskim pozostawiono w niedzielę książkę do nabożeństwa.—Znalazca raczy zwrócić stróżowi.—Ulica Świętokrzyzka 20. 19518.

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne fantazyjne, szeslongi, otomana.— Przyjmuje obstalunki przerabiania. 4950L

Zgubiono na Brackiej gorset. Za nagrodą oddać. Bracka 17, m. 13. 19449

Życzę sobie wziąć dziecko do piersi mając świeży pokarm. Miedziana № 5, mieszkania 22. 19264

Z) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 19262

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 19262

Z) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 19262

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

138 Marszałkowska ulica. Wózki dziecinne, welocypedy, łóżka żelazne, meble ogrodowe, kosze podróżne, fajerwerki, balony, lampjony, najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa. 18301

✻) Chrześcjański magazyn Antoniny Zaorskiej kupuje za gotówkę wszelką używaną garderobę, bieliznę, pościel, obówie, kapy, dywany, materjały w kawałkach i inne rzeczy. Trębacka 3, pierwsze piętro. 19413

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Ценвурою Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).